



# Olbrzymi sukces

## socjalistycznej gospodarki ZSRR Produkcja radzieckiego przemysłu i rolnictwa przekroczyła normy przedwojenne

MOSKWA PAP. — Jak wynika z opublikowanego w piątek w Moskwie komunikatu centralnego urzędu statystycznego przy radzie ministrów ZSRR, w gospodarce radzieckiej osiągnięto w trzecim kwartale br. poważne sukcesy, przewyższając we wszystkich dziedzinach produkcji przedwojenne poziomy wytwórczości. Globalny plan produkcji trzeciego kwartału wykonany został przez przemysł radziecki w 107-procentach, zaś plan 9-miesięczny w 106 procentach.

Bardzo poważne sukcesy ma do zanotowania rolnictwo radzieckie. Powierzchnia zasiewów w roku bież., w porównaniu z rokiem 1947, wzrosła o 13 milionów 340 tysięcy hektarów. Mimo złych warunków meteorologicznych, w większości obwodów nadwołżańskich globalne zbiory tegoroczne znacznie przekraczają zbiory z roku zeszłego. Globalne zbiory zboża osiągnęły poziom przedwojenny, zaś przeciętna wydajność z 1 hektara przekroczyła poziom przedwojenny.

Zniwa w Związku Radzieckim w roku bieżącym były znacznie lepiej zorganizowane, aniżeli w roku ubiegłym. Do dnia 10 października zebrano zboże z obszarów o 10 milionów hektarów większych, aniżeli w roku ubiegłym. Zasiano również do tego dnia o trzy miliony hektarów więcej oraz zaorano ponad 10 milionów hektarów ziemi więcej.

Wzrosło również znacznie pogłowie bydła w kółchozach. Do 1 września, w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego, pogłowie rogacizny wzrosło o 22 proc., świń o 81 proc., owiec o 15 proc., koni o 11 proc. W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej i rolniczej, wzrosła także po-

ważnie konsumpcja wśród mas pracujących Z. S. R. R.

Odbudowa terenów zniszczonych przez hitlerowców czyni olbrzymie postępy. Inwestycje na tych terenach wyniosły w pierwszych trzech kwartałach rb. ponad 13 miliardów rubli. Odbudowano w tym czasie 2 i pół miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej w miastach oraz 175 tysięcy domów wiejskich.

Wczorajsza „Prawda”, nawiązując do komunikatu centralnego urzędu statystycznego pisze: „początek czwartego dziesięciolecia ery radzieckiej wejdzie do historii partii Le-

nina — Stalina i do dzieł socjalizmu, jako sławny okres zwycięskiej walki narodu radzieckiego o przedterminową realizację pierwszej powojennej pięcioletki, stanowiącej część składową genialnego stalnowskiego programu zbudowania komunizmu w naszym kraju”.

Nawiązując do sukcesów w rolnictwie, dziennik stwierdza: „Sukcesy te pokazują, iż socjalistyczny system rolnictwa — gospodarka kółchozowa, która spełniła nadzieje narodu w czasie wojny świetnie zdała egzamin”.

## Stanowisko ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa

### Kwestię Berlina może dyskutować tylko Rada Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ PAP. — W piątek po południu wznowione zostały po 9-dniowej przerwie debaty w Radzie Bezpieczeństwa nad kwestią berlińską.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady Bramuglia, który podkreślił konieczność pogodzenia „przeciwstawnych tez”, różniących między sobą wielkie mocarstwa oraz kontynuowania wysiłków, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie Berlina.

Z kolei przewodniczący Rady Bramuglia w imieniu 6 „neutralnych” członków Rady zwraca się do przedstawicieli Wielkiej Czwórki z prośbą o udzielenie „dodatkowych informacji”, dotyczących przyczyn powstania ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a

strefami zachodnimi oraz okoliczności, które spowodowały, że porozumienie osiągnięte w Moskwie „nie zostało wykonane przez gubernatorów wojskowych w Berlinie”.

Delegaci USA, Wielkiej Brytanii i Francji wyrazili skwapliwie swą zgodę na udzielenie żądanych informacji.

Z kolei zabiera głos szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszynski, który przypomina na swe dawne oświadczenie, iż Związek Radziecki nie uważa za możliwe wzięcie udziału w dyskusji na temat Berlina przed forum Rady Bezpieczeństwa. Delegat radziecki — podkreśla wiceminister Wyszynski — trzykrotnie stwierdził przed Radą, iż nie ma zagrożenia po koju w Berlinie i że kwestia ta została szlu-

## Szczecin melduje! o wykonaniu rocznego planu załadunku

TOWARZYSZ BIERUT  
SEKRETARZ GENERALNY  
KOMITETU CENTRALNEGO  
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Meldujemy, że w dniu dzisiejszym wykonaliśmy roczny plan przeładunkowy osiągając łącznie 1.800.965 ton załadunku węgla, koksu i bunkru eksportowego.

Osiągnięcie to zmobilizuje nasze wysiłki w jeszcze mocniejszym stopniu do wykonania wielkich zadań postawionych przez sierpniowe Plenum KC Partii.

Komitet Zakładowy PPR  
przy Centrali Zbytu Produktów  
Przemysłu Węglowego  
Dział Przeładunków Morskich  
w Szczecinie

## Nowy ambasador USA w Warszawie wreczył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

WARSZAWA PAP. — W dniu 15 bm. o godzinie 16.30 ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie pan Waldemar John Gallman przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wracając listy, ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Panie Prezydencie, Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi przy wręczeniu listów odwolujących mego poprzednika, przekazać narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu amerykańskiego.

Silne więzy łączą od dawna nasze narody. Oba narody są głęboko przejęte demokratycznymi zasadami wolności osobistej. Wielu Polaków przyczyniło się znacznie do ustanowienia niepodległości amerykańskiej, a w ciągu lat Amerykanie polskiego pochodzenia, żyjący w Stanach Zjednoczonych pomogli niezmiernie do utrzymania zasad demokracji, na których opiera się niepodległość amerykańska. Z tego wspólnego umiłowania demokracji wypływa zrozumienie i bardzo gorąca przyjaźń, która istnieje pomiędzy obu narodami. Uczucie zrozumienia i sympatii jest powodem wielkiego zainteresowania, jakie naród Stanów Zjednoczonych wykazuje zawsze dla narodu polskiego. Cierpienia, których doznał naród polski w czasie wojny, wywołały najgłębsze współczucie w narodzie Stanów Zjednoczonych. Wysiłki narodu polskiego, w odbudowie zniszczeń wojennych śledzi naród Stanów Zjednoczonych z najwyższym zainteresowaniem.

Wracając Panu, Panie Prezydencie listy uwierzytelniające, przynoszę Panu od prezydenta i narodu Stanów Zjednoczonych najprzyjaźniejsze życzenia pomyślności dla narodu polskiego.”

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjąwszy listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ambasadorze!  
Rad jestem, przyjmując listy, którymi prezydent Stanów Zjednoczonych uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych

Ameryki. Dziękuję również za najserdeczniejsze pozdrowienia, przekazane w imieniu narodu amerykańskiego, przy okazji złożenia listów, odwołujących Pańskiego poprzednika.

Ideale wolności i społecznej sprawiedliwości stanowią zawsze przedmiot szczególnego umiłowania najsłabiej patriotów na wszystkich narodów. Rodacy nasi walczyli pod dowództwem Waszyngtona o niepodległość Stanów Zjednoczonych i ich demokratyczny urząd. Kościuszko i Pułaski zasłużyli się do brzo sprawie wolności ludów. Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia stanowią zawsze żywą więź pomiędzy naszymi narodami, ożywionymi równie silnym dążeniem do zapewnienia trwałego pokoju, opartego na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu pokoju, upragnionego przez wszyst-

kie narody, które podobnie jak naród polski doznały bezmiaru nieszczęść wojennych.

Szczególnie naród polski, który o własnych siłach odbudowuje zniszczony wojną kraj, żywo odczuwa podziw i zrozumienie narodu amerykańskiego dla swoich wysiłków. Te wzajemne uczucia sympatii obu naszych narodów i dążenia najlepszych ich synów w walce o ideale wolności i demokracji są najpełniejszą gwarancją pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy naszymi państwami. Jestem pewny, że zadaniem Pana, Panie Ambasadorze będzie staranie o dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, łączącej nasze narody.”

Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny sekretarz generalny MSZ — amb. Wierbłowski.

## Sportowcy radzieccy w Łodzi



W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przybyła do Łodzi z Polski ekipa sportowców radzieckich. Wczoraj część ekipy przybyła do Łodzi. Na zdjęciu moment przywitania gości przed „Grand Hotelem” przez wiceprezydenta miasta, tow. Bugajskiego.

## Polski świat pracy dla strajkujących robotników we Francji

WARSZAWA PAP. — Od pierwszych dni października trwa we Francji generalny strajk górników, do którego przyłączyły się inne związki zawodowe — bez względu na ich przy należność organizacyjną.

Pracujący Francji walczą o poprawę bytu, pokój i wolność.

Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawodowych powziął w dniu 12. 10. br. uchwałę, wzywając wszystkie Zarządy Główne Zw. Zawodowych do udzielenia poparcia materialnego i moralnego strajkującym robotnikom Francji.

W związku z tą uchwałą Komisja Centralna Związków Zawodowych wysygnowała 3 miliony złotych, a wszystkie Zarządy Główne — 18.740.000 zł. na rzecz pomocy strajkującym.

Polskie związki zawodowe, zorganizowane w KCZZ, zadeklarowały łącznie sumę 21.740.000 złotych.

## Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP. — Sytuacja strajkowa na terenie Francji przedstawiała się w piątek następująco:

Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Nie zanotowano żadnych wypadków przystąpienia do pracy.

Akcja pomocy strajkującym górnikom zatacza coraz szersze kręgi. W piątek do Paryża przybyło 1.600 dzieci górników, które przyjęte zostały na czas trwania strajku przez rodziny robotników paryskich. Zbiórka pieniędzy przeprowadzona w północnej Francji na rzecz strajkujących przyniosła ponad 2 miliony fr.



# Nie ma spokoju w Grecji

(Korespondencja własna „Głosu” z terenów wyzwolonych Hellady)

W pobliżu Aten, w październiku 48 r.

Prasa anglosaska pisze ostatnio o pewnym złagodzeniu sytuacji wojennej w Grecji i stara się to połączyć z faktem, że „kwestia grecka” niedługo wejdzie na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ. Czy rzeczywiście panuje obecnie w Grecji spokój, a jeśli nawet przyjmie się, że tak, to czy można to przypisać przyszłemu debatom w sprawie Grecji na Zgromadzeniu ONZ?

Marionetkowy rząd ateński wiele nadziei pokłada w Zgromadzeniu Generalnym ONZ. Rząd generała Markosa natomiast nie żywi wielkich złudzeń co do wyników przyszłych debat w pałacu Chaillot. Monarchofascyści i ich protektorzy pragną przy pomocy amerykańskiej większości w łonie ONZ uzyskać to, czego im się nie udało na frontach. Liczą, że uda im się zastąpić monarchofascystowską armię niezdolną do zniszczenia Armii Demokratycznej, międzynarodowym korpusem ekspedycyjnym, wystawionym przez mocarstwa imperialistyczne i ich satelitów. „Mesja” tego korpusu polegałaby na likwidacji armii wyzwoleńczej narodu greckiego.

Demokratyczny rząd Grecji swego czasu zdemaskował te manewry i w swym liście do sekretarza generalnego ONZ, oraz w memorandum, skierowanym do Zgromadzenia Generalnego wyłożył ze szczerością i bez owijania rzeczy w bawełnę istotne znaczenie „kwestii greckiej” oraz w sposób jasny i niedwuznaczny przedłożył skuteczne środki jej rozwiązania.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestii greckiej zgodne zarówno z najwyższymi dążeniami narodu greckiego, jak i z interesem pokoju światowego, może nastąpić tylko przez przywrócenie w Grecji prawdziwej demokracji oraz pełnej niepodległości, co może być osiągnięte przez wycofanie obcych wojsk i misji anglo-amerykańskich.

Memorandum podkreśla z siłą: „Powtarzamy jeszcze raz, że nie należy mieć żadnych złudzeń co do możliwości zdławienia naszego ruchu środkami przynusu. Przeciw wszelkiej próbie zniszczenia nas, walczyć będziemy do upadłego i w końcu zwyciężymy. Dobrze będzie, jeśli delegaci na sesję Zgromadzenia ONZ zdadzą sobie sprawę z naszej niezłomnej woli walki aż do ostatecznego zwycięstwa...”



Tereny walk w Grecji.

Jasnym więc jest, że rząd demokratyczny nie ma żadnych złudzeń co do stanowiska większości na Zgromadzeniu Generalnym ONZ. „Znamy dobrze — stwierdza on — stare motto Schillera, że „wolności się nie daje, ale trzeba ją samemu wziąć”.

Wynika z tego, że komenda główna Armii Demokratycznej nie może ulegać wpływowi prac Zgromadzenia Generalnego ONZ i nie może też wydawać rozkazów w sprawie złagodzenia akcji bojowej na frontach. Z drugiej strony jasnym jest, że marionetkowy rząd ateński zainteresowany jest w zwróceniu uwagi ONZ na toczące się walki w Grecji. Jak więc wytłumaczyć owo uspokojenie na frontach, o którym pisze reakcyjna prasa zagraniczna?

Należy przede wszystkim podkreślić, że pojęcie „uspokojenia” jest bardzo względne i mocno przesadzone. Prawdą jest, że od 20 września nie rozegrano większych walk w Macedonii, jednak Armia Demokratyczna wzmożyła swą działalność w Tessalii, na Peloponezie i w Grecji centralnej. Siły demokratyczne wyzwoliły na Peloponezie duży obszar ziemi, obejmujący 323 wioski i miasteczka. W Tessalii i Grecji centralnej Armia Demokratyczna przeprowadzała walki na równinach i większych miastach, jak Larissa, Trikala, Kalambaka i Tyrnavos.

A co się dzieje w Macedonii? Oto klucz do wyjaśnienia tajemnicy „uspokojenia” w Grecji: po bitwie o Grammos, w której Armia Demokratyczna całkowicie pokrzyżowała plany Amerykanów i monarchofascystów, zmierzające do „likwidacji” sił demokratycznych, działalność wojenna podjęta została w rejonie masywu Vitsi. Tutaj te same oddziały Armii Demokratycznej, które walczyły pod Grammos 70 dni, zadając faszystom ciężkie straty, wynoszące 30.000 żołnierzy i oficerów, przeprowadziły 20 września przeciwnatarcie, w wyniku którego zniszczono kilka brygad faszystowskich.

Sekretarz generalny greckiej partii komunistycznej, Nikos Zachariades określił bitwę pod Vitsi jako „największą klęskę monarchofascystów, jako największy sukces sił demokratycznych. Pod Grammos Armia Demokratyczna osiągnęła wspaniały sukces obronny, dzięki któremu pod Vitsi przeprowadzono zwycięskie natarcie”. Przeszło 20 dni trwała reorganizacja zdziesiątkowanych oddziałów faszystowskich. W chwili, gdy piszemy tę korespondencję, w rejonie Vitsi wzmaga się znowu działalność wojenna, a wyniki walk pierwszego dnia drugiej fazy rozgrywek pod Vitsi: wróżą monarchofascyzmowi nie lepszy los, niż ich spotkał 20 września.

Po pierwszej klęsce pod Vitsi 100 żołnierzy i oficerów armii monarchofascystowskiej zostało rozstrzelanych, ponieważ oskarżono ich o niewykonanie rozkazów swych zwierzchników, zaś sławni strażnicy ateńscy Tsakalotos i Kitrilakis poszli „w odstawkę”. Klęska pod Vitsi odbiła się głośnym echem nawet w rządzie ateńskim. Przewodniczący Izby Theotokis zmuszony był zawiesić posiedzenie, ponieważ wywiązała się formalna bójka między pseudoliberalami Sofulisa a pseudopopulistami Tsaldarisa, którzy na wzajem sobie wymyślali za klęskę pod Vitsi. Oto obraz „harmoinijnej” współpracy w łonie dwupartyjnego rządu!

Podjęcie walk pod Vitsi dowodzi, jak fałszywa była wieść propagowana przez reakcyjną prasę zagraniczną o rzekomym uspokojeniu w Grecji. Póki anglo-amerykańscy imperialiści pozostają ze swymi wojskami i niezliczonymi misjami w Grecji, aby podsycać wojnę domową, póty nie może być mowy o pokoju w tym kraju. Wojna wyzwoleńcza trwa i toczy się nie tylko w Macedonii, ale na terenie całej Grecji. W ciągu ostatnich 20 dni Armia Demokratyczna odniosła wspaniałe zwycięstwa na południu kraju, co wcale nie w smak imperialistom. Dlatego wolą ten fakt przemilczeć!

Haris Spyropoulos

## Plenum Centrali Radzieckich Zw. Zaw.

MOSKWA. — W tych dniach odbyło się w Moskwie 19-te Plenum Centrali Radzieckich Związków Zawodowych — WCSPS, które omówiło sprawę zwolnienia 10-go zjazdu związków zawodowych i kwestię utworzenia w republikach i obwodach rad związków zawodowych. Plenum zdecydowało zwołać 10-ty zjazd związków zawodowych na dzień 19 kwietnia 1949 roku i utworzyć w republikach i obwodach lokalne rady związków zawodowych. W tym celu postanowiono przeprowadzić w roku 1948 odpowiednie wybory związkowe.

W zakończeniu obrad Plenum uchwaliło tekst listu do Stalina, w którym zapewnia go, iż związki zawodowe będą w dalszym ciągu wzmagały swe wysiłki, w celu jak najszybszego zrealizowania planu pięcioletniego, zwiększenia produkcji, zmniejszenia kosztów produkcji i dalszego podniesienia poziomu życia szerokich rzesz robotniczych.

## Bizonia tylko dla Amerykanów

LONDYN PAP. — Dziennik „Daily Worker” donosi, że władze amerykańskie sprzeciwiły się zawarciu przez eksporterów brytyjskich umowy z kolami handlowymi Bizonii w sprawie wywozu z Anglii większej ilości gotowych ubrań dla ludności niemieckiej. Specjalna delegacja, wyłoniona przez zrzeszenie fabrykantów gotowych ubrań, która miała udać się wkrótce do Frankfurtu, otrzymała z ministerstwa handlu zawiadomienie, że jej wyjazd został odłożony na czas nieokreślony.

## Nowe gestapo w Bawarii

BERLIN PAP. — Jak oświadczył premier bawarski dr. Ehard, stało się konieczne zorganizowanie tajnej policji w Bawarii dla walki z niepewnymi elementami. Do policji tej mają być werbowani w pierwszym rzędzie b. członkowie hitlerowskiego „gestapo” i „sonderdienst”. Między innymi znany gestapowiec dr. Dammkoehler, pozostający obecnie w służbie wywiadu amerykańskiego, ma zająć w tej policji jedno z naczelnich stanowisk.

# Olbrzymi strajk we Włoszech

Półtora miliona pracowników państwowych zademonstrowało rządowi de Gasperiego siłę włoskiego ludu pracy

RZYM PAP. — Komitet centralny związku włoskich funkcjonariuszy państwowych ogłosił komunikat, w którym wyraża zadowolenie z powodu solidarnego udziału wszystkich pracowników państwowych w strajku protestacyjnym, który miał miejsce w dniu 14 bm. W czasie 2-godzinnego strajku kolejarzy, ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany, a wyśiłki władz w kierunku zorganizowania pod ochroną policji akcji łamistrajkowej, spełziły się.

na niczym. Minister komunikacji Corbellini, który osobiście starał się dopilnować tej akcji, musiał zrezygnować z bezskutecznych prób wobec solidarnej postawy robotników kolejowych.

Podczas wieców, które odbyły się we wszystkich miastach, panował całkowity spokój. Jedynie w Rzymie policja interweniowała konfiskując ulotki, które przedstawiały ciężką sytuację finansową funkcjonariuszy państwowych.

Również i inne kategorie pracowników przy gotują się do rozpoczęcia akcji protestacyjnej przeciwko niskim uposażeniom. W poniedziałek rozpoczęła się strajk pracowników tramwajów, autobusów i kolei prywatnych. W Rzymie strajkować będą pracownicy filmowi.

## Proces szefa konfidentów gestapo

Andrzej Kasza przed sądem w Wadowicach

WADOWICE (PAP). — Toczy się od trzech tygodni przed Sądem Okręgowym w Wadowicach proces szefa konfidentów gestapo Andrzeja Kaszy, dobiega końca. W procesie tym przesłuchano ogółem ponad 200 świadków oraz odczytano zeznania dalszych 6-ciu świadków, wśród nich członków zorganizowanej przez oskarżonego szajki konfidentów. Zeznania te odsłoniły w całej pełni system walki organów policyjnych okupanta z ludnością polską.

Kasza wraz z funkcjonariuszami gestapo szantażował wiele osób, zatrzymanych przez policję niemiecką, zmuszając je do pełnienia funkcji konfidentów, którzy wkradali się następnie do grup partyzanckich. Większość z tych konfidentów odsiada obecnie kary więzienia od 5 do 8 lat.

Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Prokurator w swym przemówieniu stwierdził, iż przewód sądowy udowodnił w całej rozciągłości zarzucane Kaszy aktem oskarżenia przestępstwa i zażądał najwyższego wymiaru kary.

## Mały szantaż dyplomatów londyńskich

Uznanie państwa Izrael — wzamian za... Cyrenaikę

NOWY YORK PAP. W związku z rozpatrzeniem przez Radę Bezpieczeństwa sprawy Palestyny, paaryski korespondent dziennika „New York Times” donosi, że w kołach ONZ krąży pogłoski, iż Wielka Brytania

miała się zgodzić na uznanie państwa Izrael w zamian za poparcie przez Stany Zjednoczone żądania ustanowienia brytyjskiego powiernictwa nad Cyrenaiką.

## Jerzy Korwin

58)

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— To przeczy twoim poprzednim twierdzeniom. W zbieraniu wiadomości zainteresowane są przede wszystkim poszczególne państwa... dla kogo więc pracowałeś, mów!

— Ale również pewne siły ideologiczne i kapitałowe, lub nawet cywilizacyjne. Wojna ubiegła wstrząsnęła cywilizacją, wtargnęła w procesy kulturalne wprowadzając chwilowe zamieszanie i pozornie rozplynęła się w nowej stabilizacji życia. W rzeczywistości trwa i to w dwóch procesach naraz: w rozwoju cywilizacji technicznej za drzwiami laboratoriów i w rozwoju zatargów czysto politycznych o podłożu nacjonalistycznym, które wyprowadzają się z niekonsekwencji wersalskiego pokoju.

— Mówisz jak Niemcy.  
— Chcesz mnie wybiadać, ale uderzasz w niewłaściwym kierunku, nazywam jedynie fakty i formułuję w zdaniach sytuację, ale masz rację, że Niemcy są jednym z punktów i to najważniejszych w obu zarysowanych przeze mnie procesach — rozwoju techniki, a więc nowej postaci cywilizacji i równowagi międzynarodowej w sensie czysto politycznym.

— Więc dla Niemiec? — sformułowała Nacia zapytanie ponownie.

— Nie, ale z powodu Niemiec. Dojście

Hitlera do władzy jest pierwszym symptomem zachwiania pozornej równowagi europejskiej, sygnałem, że zacznie się i to w tempie piorunującym ujawnianie właściwej istoty rzeczy, a wtedy okres międzywojenny zacznie się w równie szybkim tempie skracać, aż osiągnie swą właściwą granicę.

— To znaczy czas dojrzeje do nowej wojny.

— Tak. Czas dojrzeje, ale nie dojrzeją do wojny pewne państwa, które kierują się mirażami i my musimy za te państwa myśleć już teraz.

— Jacy my?

— My, Instytut Badania Międzynarodowych Koniunktur Politycznych.

— No więc jest to wyraźnie określona organizacja, ale jakiego państwa?

Darre spostrzegł, że w zapamiętaniu rozmowy powiedział zbyt wiele i zaczął się wycofywać na bardziej nieokreślone pozycje, osiągnął jednak, co zamierzał. Nacia czuła się po jego oświadczeniu mniej winna. Sądziła dotychczas, że Darre używał ją do szpiegostwa, na rzec któregoś z krajów europejskich, gdy tymczasem, jeśli mówił prawdę, choć wbrew swej woli służyła raczej interesom bardziej ogólnym i potęgą bardziej światowym niż to mogła przypusz-

czać. Ponieważ znajdując się na progu wyzolenia poszukiwała gwałtownie rozgrzeszenia za swoją niegodziwość, uchwyciła się słów konsula jak deski ratunku. Przed pięciu laty wykorzystał jej słabość bezlitosnie i zagrał na jej poczuciu wstydu po mistrzowski. Za wszelką cenę pragnęła wtedy powrócić z Czechosłowacji do Polski niepoahańbiona i dlatego zgodziła się, aby dziecko zostało poza granicami kraju. Tylko wtedy mogła, choć domyślali się wszyscy, że były jakieś następstwa zbyt plomienne narzeczeństwa, wrócić w dawny krąg znajomych z towarzysztwa i pracy. Pozory stanowiły jeszcze stale, w kraju, w którym była o pozycji i opinii człowieka. Pozory! Ież przeżyła później buntów przeciw dyktaturze pozorów, a więc przeciw dyktaturze obłudy, którą przesiąknięte było całe społeczeństwo. Dlaczego nie mogła tak jak kobiety z ludu, a zwłaszcza proletariatu, przyznać się do tego, że ma dziecko, a cóż to była za hańba macierzyństwo poczęte z czystej, pierwszej miłości? A jednak choć buntowała się wewnątrz siebie, nie śmiała buntu tego okazać na zewnątrz. Wschody i zachody słońca toczyły się ognistymi kulami i przelatywały nad nią jak kora kwadrygi. Zdrzutotana rosła tęsknotą i nie mogła podolać wyrzutom sumienia. Była matką, ale jaką matką? I sama odpowiadała sobie — wyrodną. Lękała się potępienia opinii, a nie lękała się niezawinionego życia powierzać nieznanemu losowi. To opinia, obłudna, głupia była winna, opinia społeczeństwa, które nie wahało się kamie-

nować takie, jak ona, a milczało, że dzieje się zbrodnia, gdy matka ze wstydu i z obawy przed opinią porzucała dziecko jak szczenię, aby mogła powiedzieć: oto jaka jestem czysta! Nie, to ona sama ponosiła winę, powiła mały, bezbranny, nie proszący się na świat kształt człowieka i odbiegła go jak dezterter. To było właściwe słowo — dezterter!

Przyjęli ją wszyscy dobrze, choć się domyślali czegoś właśnie takiego, jak się stało. I ta aprobata moralnego występku zaciążyła na niej najwięcej. Od tej pory każdy uśmiech otoczenia, obłudna grzeczność i uprzejmość były pociskami, wymierzonymi prosto w jej sumienie. Uniknęła skandalu i dlatego tylko w dalszym ciągu cieszyła się uznaniem. Skandal — wielkie to słowo wprawiało ją zawsze w przerażenie, a zdrada dziecka to nie był skandal? A tolerowanie takiego postępowania, czyż nie był to skandal największy? Więc cóż? — pomyślała wreszcie — niech ją potępią, niech jej ubliżą, niech ją podepczą, ale ona dziecko nie porzuci, wróci do niego natychmiast. Tak postanowiła wtedy i pobięła do Darrego.

— Oddaj Piotrusia! — wołała do niego. Spojrzał wtedy na nią bardzo zdziwiony.

— Przecież chciałaś uniknąć rozgłosu tej wojnej sprawy i dlatego zgodziłaś się, abym trzymał go za granicą.

— Ty masz w tym jakieś wyrachowanie.

— A mam!

— Podlec!

(D. c. n.)



PAŹDZIERNIK 1942. Daleko na froncie wschodnim, w kurzuwie bitewnej, której echo dobiegło do umęczonej ziemi polskiej, zmagają się Armia Radziecka z potężnym wrogiem, zakutym w pancerz czołgów. Losy wojny przewidują trafnie tylko ci, którzy znają siłę i potęgę Związku Radzieckiego, którzy wiedzą, że jedynie Związek Radziecki jest bezkompromisowym wrogiem faszyzmu i wszelkiego ucisku, bojownikiem wolności i sprawiedliwości. Tylko ci widzą perspektywę zwycięstwa, którzy rozumieją, że prawdziwym i szczerym sojusznikiem Polski w tej walce o wolność jest właśnie ZSRR. Tej prawdy uczyła polską klasę robotniczą od dnia swego powstania — od roku 1918 — Komunistyczna Partia Polski, w tej prawdzie wychowała setki i tysiące swych działaczy, swych członków, swych sympatyków. Na tym dorobku budowała swe szeregi Polska Partia Robotnicza, gdy powstała w styczniu 1942 roku, opierając się o szereg antyhitlerowskich luźnych kół, związków i organizacji, które powstały w okresie 1939 — 1941.

PPR WYSTĄPIŁA z programem walki zbrojnej i budowania frontu narodowego w tej walce. PPR odrzuciła politykę bierności, która demobilizowała i rozbrajała naród polski wobec okupanta, pogrążyła go w grzęzawisko marazmu, rozkładu, sprzyjała zesłaniu się do kolaboracji. PPR wzywała naród do czynnej walki, do ataku na wroga, do uzbrojenia ludu. Tylko w tej walce mogła krzepnąć, mogła jednoczyć się polska demokracja i dozwalać jej władza w przyszłej Polsce.

W 1942 ROKU PPR BYŁA JEDYNĄ ORGANIZACJĄ, która stała na stanowisku walki zbrojnej przeciw jednemu wrogowi narodu polskiego — przeciw Niemcom hitlerowskim. Wówczas w 1942 roku, PPR była jedyną organizacją, która formowała oddziały partyzanckie, która strzelała do Niemców, która wydawała wyroki na zdrajców, która realizowała hasło sabotażu, dywersji i patyżantki. Jeśli jakieś inne organizacje, poszczególne oddziały innych organizacji w tym czasie samodzielnie, na własną rękę przeprowadzały akcje przeciw Niemcom — czyniły to wbrew swym przywódcom, pod wpływem akcji, rozpoczętej przez PPR.

TE BOJOWE antyhitlerowskie akcje były zbierne, zgodne z tym, co głosiła PPR, wprowadzały w czyn jej hasła, a były sprzeczne z tym, co głosiła oficjalnie i publicznie we wszystkich swych pismach, biuletynach, agencjach itd. prasa utrzymywana przez rząd emigracyjny.

W NOCY, z dnia 7 na 8 października 1942 roku, zostały wysadzone linie kolejowe węzła warszawskiego. Nie był to pierwszy wypadek tego rodzaju. W lipcu pod Krakowem, we wrześniu pod Skarżyskiem-Kamienną, w wielu innych punktach szły w powietrze pociągi, na przeciąg kilkunastu czy więcej godzin zamierał ruch kolejowy, przerywała się dostawa materiałów wojennych na front pod Stalingradem. Niemcy — rozszczęczeni przeciwiącą się wojną, szeregiem niepowodzeń, zaostrzającą się sytuacją w krajach okupowanych, rozpatali w kraju falę terroru: przystąpili do likwidacji Żydów, zwiększyli kontyngenty żywnościowe ze wsi, chcąc wygłodzić Polskę, przeprowadzili zakrojone na niesłychaną dotychczas skalę, łapanki i oblawy, wreszcie — w wielu miejscowościach wybudowali zabudowalnice, których groźny cień miał odstraszyć społeczeństwo od prowadzenia walki z okupantem.

W MGLISTY, deszczowy ranek, 16 października 1942 roku, pięć zabójczych opasło Warszawę. Zawisło na nich 50-ciu więźniów Pawiaka. Kim byli ci ludzie, jakim ideałom życie swe i śmierć poświęcili?

BYLI TO w przeważającej większości członkowie naszej Partii, dawni działacze Komunistycznej Partii Polski. Byli wśród nich robotnicy-szwycy, jak Cholewa, Grodecki, Sobczak, murarze, jak Rup i Szymczak, metalowcy, jak Kokoszko, Orłowski, Liwanowski, tramwajarze, jak Szymański i Koszykowski, działacze

## W szóstą rocznicę śmierci 50-ciu więźniów Pawiaka

związków zawodowych, jak: Szczepaniak, Włodarczyk, Górka i wielu innych.

BYLI WŚRÓD NICH inteligenci, jak: Trylski, Dobiszewski, Romanowski, wojskowi, jak: Bartosik, Karczmarek — którzy nie dali się pociągnąć mirażem kariery, przekupić swego sumienia łatwym, wygodnym życiem. Wychowywali ich strajki i demonstracje, więzienia i

Bereza w Polsce sanacyjnej, wyszli ze szkoły Buczka i Nowolki. Wychowała ich Polska Partia Robotnicza, organizowanie oddziałów, partyzanckich, zdobywanie broni. Oni uczyli naród, jak walczyć i jak umierać w walce. Od wczesnej młodości poświęcili swe życie nieugiętej walce klasowej, walce proletariatu i walce narodowo-wyzwoleńczej, jednako męż-

nie stawiając czoła caratowi, sanacji i hitleryzmowi. W szóstą rocznicę śmierci wyrastają przed nami ich dumne twarze, ludzi, którzy kochali życie i chcieli, aby było ono piękne i szczęśliwe dla wszystkich ludzi pracy, dla wszystkich prostych ludzi. Przypominają nam one o naszym wobec nich długu — o zadaniu doprowadzenia do końca walki, w której oni nie zdążyli wziąć udziału, walki o socjalizm, walki o pokój.

M. Turlejska

## Plan inwestycyjny przemysłu włókienniczego w 1949 r.

# Realne podstawy do dalszego wzrostu produkcji

Budowa nowych przędzalni, fabryk sztucznego jedwabiu, nowych roszarń i wielu innych obiektów

Kilka dni temu pisaliśmy już o ogólnych zarysach planu inwestycyjnego przemysłu włókienniczego w roku 1949. Dziś postaramy się naświetlić pewne jego szczegóły, podając projekty najważniejszych przyszłorocznych inwestycji.

Na wstępie trzeba jednak podkreślić, że wszystkie te plany mogą ulec i prawdopodobnie ulegną jeszcze bardzo poważnym zmianom, gdyż będą szczegółowo omawiane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a potem w trakcie debaty sejmowej mogą ulec dalszej modyfikacji.

Jednakże, choć plan inwestycyjny nie jest jeszcze zatwierdzony, nie zawadzi zapoznać opinię robotniczą Łodzi z głównymi jego wytycznymi.

### INWESTYCJE W PRZEMYSŁE BAWELNIANYM

Kilka miliardów złotych wyasygnowanych dla przemysłu bawełnianego zużytych zostanie przede wszystkim do usunięcia „waskiego przekroju”, do zwiększenia ilości wrzecion przędzalniczych, a w pierwszym rzędzie wrzecion cienkoprzędnych i średnioprzędnych. Przeniesienie stosunkowo dużych sum na uruchomienie nieczynnych wrzecion, oraz na budowę nowych przędzalni winno w roku przyszyły w znacznym stopniu przyczynić się do zlikwidowania dysproporcji istniejących jeszcze pomiędzy czynnym parkiem maszynowym w przędzalniach i tkalniach.

Do najważniejszych prac w przemyśle bawełnianym w roku przyszyły należeć będzie budowa przędzalni odpadkowej oraz uzupełnienie przędzalni średnioprzędnej w PZPB Nr 1, uzupełnienie oddziału przygotowawczego w tkalni PZPB Nr 2 i elektrowni w PZPB Nr 3. Poza tym przewiduje się uruchomienie 17.000 wrzecion w PZPB Nr 5. PZPB w Ozorkowie przeprowadzą rozbudowę tkalni i przędzalni, a PZPB w Pabianicach budowę kotłowni i przędzalni cienkoprzędnej oraz rozbudowę działu przygotowawczego tkalni.

Do zakładów pracy, które w roku przyszyły wykonają poważniejsze prace inwestycyjne należą także PZPB w Rudzie Pabianickiej (budowa oddziału przygotowawczego tkalni), PZPB w Piotrkowie (budowa przędzalni), PZPB w Zawierciu (budowa przędzalni średnioprzędnej) oraz rozbudowa tkalni), PZPB w Częstochowie (uruchomienie przędzalni) oraz PZPB w Baranowie i PZPB w Andrychowcu (rozbudowa przędzalni).

Niezależnie od tego zostaną opracowane w roku przyszyły szczegółowe projekty budowy nowych przędzalni w Zduńskiej Woli, Żelowie, Ilowie i Zambrowie, których reali-

zacja nastąpi jednakże dopiero w ramach Planu Sześcioletniego, w latach 1950 — 1955.

### PRZEMYSŁ WEŁNIANY

Nakłady inwestycyjne w przemyśle wełnianym skierowane zostaną przede wszystkim w kierunku uzupełnienia parku maszynowego i odbudowy przędzalni czesankowych.

Wydatki inwestycyjne w przemyśle wełnianym, podobnie zresztą jak i w przemyśle bawełnianym, skoncentrowane będą tylko na kilku zakładach pracy. Oznacza to, że niektóre fabryki mające nawet pilne potrzeby (np. konieczność fizycznej komasacji zakładów wełnianych w Bielsku, Łodzi i Zgierzu) będą musiały odłożyć realizację swych postulatów do roku 1950.

Do najważniejszych inwestycji w roku przyszyły należeć będą: dalsza odbudowa przędzalni francuskiej PZPW Nr 11, budowa przędzalni, farbiarni i kotłowni w PZPW w Białymstoku, oraz budowa wykończalni w PZPW Nr 30.

Poza tym przewiduje się poważniejsze wydatki w związku z komasacją drobnych zakładów w PZPW Nr 6, PZPW Nr 17, rozbudowa farbiarni w PZPW Nr 1, instalacja kotła parowego w PZPW Nr 2, dalszym ciągiem montażu przędzalni PZPW Nr 6, budową nowej tkalni w PZPW Nr 14, oraz dalszym ciągiem odbudowy PZPW Nr 18 w Zielonej Górze.

### WŁÓKNA SZTUCZNE

Bardzo wielkie sumy pochłoną w roku przyszyły inwestycje w przemyśle włókienniczym.

Inwestycje te, zgodnie z wytycznymi Planu Trzyletniego, winny w roku 1949 umożliwić całkowite uruchomienie istniejących fabryk. W celu zapewnienia fabrykom dostatecznych ilości energii i pary technologicznej ulegną rozbudowie bazy energetycznej we wszystkich zakładach branży.

Projektuje się również instalacje takich maszyn i urządzeń, które umożliwią usunięcie „waskich przekrojów” w produkcji. Dość znaczne kwoty przeznaczone zostaną także na przeprowadzenie zamiany urządzeń przestarzałych i zużytych.

Między innymi przewiduje się dla PFSJ

## Istotni twórcy Czechosłowackiej Republiki

Poryw ludu i Październiko wa Rewolucji wywarły wpływ rozstrzygający

Z okazji przypadającej w dniu 28-go tego miesiąca 30-LETNIEJ ROCZNICY ISTNIENIA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, prasa i czołowi przywódcy narodu poświęcają wielką uwagę zadaniu nowej i głębszej INTERPRETACJI HISTORII DWÓCH NARODÓW, tworzących Republikę Czechów i Słowaków.

Zrewidowane zostaną wszelkie książki, opisujące historię czeską i słowacką. Usunięte z nich będą wszystkie fałszywe tezy burżuazyjnych historyków, którzy pomijali milczeniem tak zasadniczy czynnik przy tworzeniu Republiki Czechosłowackiej, jakim była akcja klasy robotniczej.

W dniu 18 października 1918 r. Tomasz Masaryk, oraz Edward Benes proklamowali w Waszyngtonie ukonstytuowanie niepodległej Republiki Czechosłowackiej. W dniu 28 tegoż miesiąca, proklamowano Republikę w Pradze. W ten sposób powstał oficjalny mit, forsonany przez burżuazję i stwierdzający, że narody czeski i słowacki otrzymały swą niepodległość na złoconym półmisku od prez. Wilsona i dobrotliwych zachodnich imperialistów. Dlatego też dzień 28 października stał się oficjalną datą utworzenia Republiki Czechosłowackiej.

Burżuazyjni historycy rozmyślenie nie doceniali wagi wypadków, które nastąpiły w samej Czechosłowacji i bez których proklamowanie niepodległej Republiki byłoby niemożliwe. W r. 1917 wybuchło powstanie ludowe, skierowane przeciwko monarchii austro-węgierskiej i imperialistycznej wojnie. Na terenie całego kraju, robotnicy zorganizowali akcje sabotażowe przeciwko imperialistom austro-węgierskim. Punktem kulminacyjnym był strajk powszechny z dnia 14 października 1918 (akurat na 4 dni przed proklamowaniem Republiki w Waszyngtonie) oraz utworzenie Zjednoczonej Rady Socjalistycznej, reprezentują-

cej połączone siły ludowe. Poprzeźdnie w Waszyngtonie, Masaryk i Benes rozmyślali nad różnymi koncepcjami, odnośnie przyszłej formy państwa czeskosłowackiego. Rozważali nawet możliwość utworzenia czegoś w rodzaju konstytucyjnej monarchii, pod berłem Habsburgów.

Niezależna akcja narodów czeskosłowackiego i słowackiego wyprzedziła jednak wszelkie plany zachodnich imperialistów. Generalny strajk w dniu 14 października związał im ręce, a Rada Socjalistyczna postawiła świat cały wobec faktu dokonanego, proklamując w 4 dni później utworzenie Republiki Czechosłowackiej. Tak więc rzeczywistymi twórcami Republiki był lud pracujący i rzeczywistą datą utworzenia jej był dzień 14 października.

Czechosłowacki minister informacji, Kopecy, w opublikowanym przez tutejszą prasę artykule, obala „legendę wilsonowską”, stwierdzając, że to nie zwycięskie mocarstwa zachodnie oswoiły narody czeski i słowacki. „Decydującym czynnikiem — pisze Kopecy — był w r. 1918 polonijny wpływ zwycięskiej socjalistycznej rewolucji październikowej. Bez niej Czesi i Słowacy nie otrzymaliby wolności”.

Już przed pierwszą wojną światową, Stalin domagał się przyznania Czechom i Słowakom niepodległości i prawa do samostanowienia. (W dziele pt. „Marksizm a kwestia narodowa”).

Rewolucja rosyjskiej klasy robotniczej i październikowe zwycięstwo, obudziły uciskane na rody monarchii austro-węgierskiej, które rozpoczęły walkę o wolność. Rewolucja październikowa umożliwiła powstanie niepodległej Czechosłowacji, Jugosławii i Polski.

„Zarówno Masaryk, jak i Benes — stwierdza Kopecy — zajęli negatywne stanowisko wobec rewolucji rosyjskiej. Burżuazja czeska stanowiąca poważną pozycję w planach zagranicznych imperialistów, a jej działalność miała być punktem wyjściowym dla dalszej konsolidacji kapitalizmu w centralnej Europie, po zwycięstwie rewolucyjnych zamieszek w Austrii, w Niemczech, na Węgrzech itp. Imperialiści nie czuli się jednak nigdy całkowicie pewni wobec istnienia w Europie centralnej niepodległej Republiki Czechosłowackiej. Dlatego też wydali ją na łup Hitlerowi w roku 1938.

Z tej trzydziestoletniej historii młodej Republiki Czechosłowackiej może być wyciągnięta następująca lekcja — stwierdza na zakończenie minister Kopecy: — możemy albo iść ręką w rękę ze Związkiem Radzieckim w kierunku umocnienia wolności i demokracji, czyli w kierunku socjalizmu, albo też wejść na drogę prowadzącą do nowego Monachium, czyli służalczego podporządkowania się imperialistom, a co za tym idzie — utratę niepodległości”.

Przemysł Włókien Łykowych, na razie nie wykorzystuje jeszcze swego potencjału w pełni. Z tego powodu branża ta otrzymuje w roku bieżącym stosunkowo najmniejsze kredyty.

Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych zmierza w roku przyszyły do powiększenia produkcji pasów parcianych i transporterów dla przemysłu węglowego oraz dodatkowego zwiększenia produkcji obić zgrzeblarskich (związana jest z tym konieczność dalszej rozbudowy fabryki „Munhardt” w Bielsku.

W celu zwiększenia produkcji filcu technicznego przewiduje się dalszą rozbudowę fabryki w Kowarach (D. S.), oraz zapoczątkowanie budowy nowej fabryki filcu w Tomaszowie. Budowa nowej przędzalni w fabryce lin i powrozów w Bielsku pozwoli na zwiększenie produkcji wyrobów powroźniczych, a budowa nowej suszarni azbestu w Łodzi przyczyni się do zwiększenia wytwórczości wyrobów azbestowych.

### CO PRZYNIOSĄ INWESTYCJE?

Wszystkie te inwestycje, z których stosunkowo duża część zrealizowana zostanie w ciągu roku przyszłego pozwolą na zwiększenie rozmiarów produkcji przemysłu włókienniczego w zależności od poszczególnych branż o 17 proc. do 36 proc. Zaopatrzenie ludności naszego kraju ulegnie więc dalszej wydatnej poprawie.



## Nauka w służbie socjalizmu

# Maszyna nie wrogiem — lecz wyręczytciem człowieka

## Automatyzacja techniki w przemyśle ZSRR

W procesie PRZEJŚCIA OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU waga zagadnienia mechanizacji w gospodarce narodowej wzrasta coraz więcej i wiąże się z jeszcze bardziej skomplikowanym i doniosłym zagadnieniem: AUTOMATYZACJI PROCESÓW WYTWÓRCZYCH. Zasadniczym kierunkiem rozwoju techniki w epoce komunizmu będzie AUTOMATYZACJA PRODUKCJI W OPARCIU O ELEKTRYFIKACJĘ.

Przy automatyzacji produkcji od początkowej przerobki surowca aż do wytworzenia gotowego produktu cały proces wytwórczy realizowany jest za pomocą systemu maszyn.

Automatyzacja otwiera nieograniczoną możliwość rozwoju wydajności pracy we wszystkich dziedzinach produkcji i prowadzi do zasadniczej zmiany charakteru pracy. Znika praca nie wykwalifikowanych robotników. Robotnik jest uwolniony nie tylko od ciężkiego fizycznego wysiłku, ale i od jednostajnych wyczerpujących nerwowo ruchów przy jakiegokolwiek rodzaju specjalności, czyniącej z człowieka maszynę-automat.

Jednocześnie automatyzacja podnosi znacznie wartość wykwalifikowanych robotników, monterów, techników, elektrotechników i in. Wzrasta również znaczenie kadr naukowo-badawczych, konstruktorów, wynalazców, przed którymi otwiera się olbrzymie pole działalności: rozwój i ulepszenia automatyzowanych procesów wytwórczych, tworzenie automatycznego systemu maszyn i t. d.

### CIĄGŁOŚĆ W PRODUKCJI TAŚMOWEJ.

Automatyzacja rozwija się przede wszystkim w masowej taśmowej produkcji, dotąd czyste słowo tylko zmechanizowanej i posiadającej wiele luk, w których maszynę zastępuje fizyczna praca człowieka. Luki te, przerywając bieg zmechanizowanego procesu, wpływają ujemnie na wydajność pracy. Automatyzacja oparta o elektryczność otwiera drogę dla rozwoju nowej techniki produkcji masowej, techniki bardziej doskonałej i wydajnej, aniżeli ta, którą znamy dotychczas.

Na tej właśnie drodze znajduje się jedno z podstawowych ogniw przewrotu technicznego, zwiastującego przejście od socjalizmu do komunizmu.

### DONIOSŁY PRZEWRÓT TECHNICZNY.

W bieżącym planie pięcioletnim postawione są ogromne zadania w zakresie automatyzacji procesów produkcji w czarnej i kolorowej metalurgii, budownictwie maszyn, przemyśle chemicznym, gumowym, spożywczym i wielu innych dziedzinach.

W dziedzinie elektryfikacji rozwijają się sze roko prace w kierunku automatyzacji procesów wytwórczych stacji i sieci elektrycznych, a w

pierwszym rzędzie elektrycznych stacji wodnych. Niektóre z nich (w Erywaniu i na kanale Moskwa - Wołga) funkcjonują bez obsługi personelu, a hala maszynowa takiego olbrzyma, jak Dnieproges obsługiwana jest na zmianę za ledwie przez kilku ludzi, doglądających maszyn. Automatyczne elektryczne stacje wodne, gdzie siła wody bez żadnego udziału fizycznego człowieka zmienia się w potężny strumień energii elektrycznej staną się charakterystycznym przejawem techniki okresu komunizmu.

### PRODUKCJA TAŚMOWA W BUDOWNICTWIE MASZYN.

Przykładem automatyzacji procesów wytwórczych w jednej z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych gałęzi przemysłu — jest zastosowanie automatycznych taśmowych linii w budowie maszyn. Już w r. 1946 w moskiewskiej fabryce warsztatów „Stankokonstrukcja” zmontowano i uruchomiono automatyczne linie warsztatowe, wykonujące bez udziału człowieka 134 czynności przy obróbce głowki bloku cylindra w motorze traktora „X73”.

Takie automatyczne linie warsztatów stosowane są w ZSRR na szeroką skalę w produkcji zapasowych części traktorów, aut, maszyn rolniczych i t. p.

### KIEROWANIE NA ODLEGŁOŚĆ.

Ważną rolę w automatyzacji odgrywa telemechanika t. j. kierowanie i regulowanie procesów technologicznych na odległość. Telemechaniczne urządzenia wszelkiego typu mają coraz większe zastosowanie na stacjach elektrycznych, w transporcie kolejowym (zwłaszcza zelektryfikowanym) w gospodarce komunalnej i w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu, na okrętach, samolotach i t. p.

Budynki wyższej już wspomnianej erywańskiej elektrycznej stacji wodnej jest stale zamknięty i tylko raz na tydzień odwiedza go monter, aby sprawdził instalację. Praca automaty-



Jeana z wyprawowanych ostatnio lokomotyw. Na przodzie napis — „Zwyciężyliśmy w walce, zwyciężymy w pracy”.

cznych mechanizmów stacji kontrolowana jest stale przez dyżurnego technika, znajdującego się przy centralnej tablicy rozdzielczej w odległości dwóch kilometrów od stacji.

### CZŁOWIEK JEST OMYLNY-MASZYNA NIE

Najciekawsze jest to, że telemechaniczna instalacja nie wypełnia błędnego polecenia, wydanego przez kierującego nią technika. Rozwój automatyzacji procesów produkcji w tej olbrzymiej skali jaką osiąga się w Związku Radzieckim wymaga szerokich, planowych podstaw naukowo-badawczych.

Obok Centralnego Instytutu Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR konieczne jest stworzenie Instytutów i laboratoriów podrzędnych z własnymi biurami konstrukcyjnymi, warsztatami doświadczalnymi i t. d.

Tylko wolne od kryzysów i bezrobocia gospodarstwo socjalistyczne może w całej pełni wykorzystywać wszelkie możliwości i dobrodziejstwa dla człowieka, wynikające z automatyzacji techniki.

Tylko socjalistyczna gospodarka może w całej rozciągłości zastosować automatyzację dla olbrzymiego rozwoju sił wytwórczych, dla zmiany charakteru i warunków pracy, i dla zlikwidowania różnic między pracą fizyczną i umysłową.

## Oświata — Kultura

### BADANIA NAD KONSERWACJĄ STARYCH DROKÓW

Państwowy Instytut Chemiczny w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty przeprowadza w specjalnie zorganizowanej pracowni badania nad konserwacją archiwaliów i starych druków.

Obecnie przeprowadzane są doświadczenia mające na celu ustalenie metod skutecznego niszczenia pasożytów i pleśni zjawiających się w archiwach. Rozpoczęto też prace nad receptą kleju, który nie byłby pożywką dla pleśni.

W Instytucie przeprowadzane są też próby nad utrwaleniem zbutwiałego papieru. Prace te mają doniosłe znaczenie ze względu na stan zniszczeń naszych archiwaliów.

### WSPÓŁZAWODNICTWO KULTURALNE ZW. ZAW. PRAC. INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych ogłosił współzawodnictwo dla referentów kulturalnych Oddziałów Związku. Współzawodnictwo podjęły oddziały Związku w 7 województwach.

W końcu br. sąd konkursowy ustalił wynik współzawodnictwa i nagrodę przejściową otrzymał ten Okręg Związku, którego referent kulturalny zajął pierwsze miejsce.

W akcji kulturalnej Związku przeznaczono poszczególne miesiące, jak następuje: październik — przyjaźni polsko-radzieckiej, listopad — Lidze do walki z rasizmem, grudzień — bohaterom ruchu robotniczego.

### SOPOT OŚRODKIEM AKCJI KULTURALNEJ WYBEŻEŻA.

Instytucje kulturalne Sopotu opracowały projekt uczynienia z tego miasta — uzdrowiska o środku akcji kulturalnej na Wybrzeżu. Projekt przewiduje m. in. organizowanie w Sopocie corocznych festiwali sztuki polskiej.

Projekt został zaakceptowany przez Wojewódzką Radę Kultury i Sztuki.

### NAGRODY ZA PRACĘ Z ZAKRESU MARYNISTYKI

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa chwaliła utworzenie nagród literackiej i plastycznej za pracę z zakresu marynistyki. Nagroda literacka wynosić będzie 250 tys. zł., a nagroda plastyczna — 200 tys. zł.

Po raz pierwszy nagrody te zostaną przyznane w 1949 r.

## Tam gdzie urodził się Fryderyk Chopin

# Pamiętkowy dworek w Żelazowej Woli

Warszawa i cała Polska zyskały nowy ośrodek wycieczkowy. Miejscem tym jest Żelazowa Wola. Upamiętniona rodzinami największego polskiego artysty, Fryderyka Chopina, została ostatnio urządzona tak, że możemy się nie wstydzić ani swoich, ani cudzoziemców, ogromnie interesujących się osobą Chopina — jednego z najpopularniejszych w świecie kompozytorów.

Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli w dniu 22 lutego 1810 r. Ojciec jego Mikołaj, emigrant z Francji pełnił wówczas obowiązki nauczyciela domowego w rodzinie hr. Skarbków.

Dwór Skarbków spalił się przed wielu laty, uległa całkowitemu zniszczeniu i bliźniacza oficyna. Pozostała tylko jedna, nierozzerwalnie związana z życiem Chopina.

W 1894 r. wybitny kompozytor rosyjski Mił Bałakirew odwiedził Żelazową Wolę i był poruszony zaniedbaniem tego miejsca. Z jego inicjatywy i głównie za jego fundusze wzniesiono wkrótce potem pomnik ku czci Chopina w parku, otaczającym domek. W 1918 r. pozostały po parcelacji ośrodek majątku stanowił własność kilku gospodarzy, a domek Chopina — przeznaczony został na rozbiórkę! Powstał wówczas „Komitet Dni Chopinowskich” i za uzyskane z imprez koncertowych środki wykupił dom wraz z 7 ha gruntu. Założono wokół domku park. Zewsząd nad-



syłane okazy drzew i krzewów. Park, piękny sam w sobie, nie jest jednak harmonijnie związany ze skromnym dworkiem chopinowskim. Razi nadużycie betonu i klinkieru. Tym nie mniej w Polsce mało mamy tak pięknych, tak bogatych w rośliny ogrodów.

Wojna 1939 r. nie ominęła Żelazowej Woli. Kiedy Instytut Fr. Chopina z ramienia władz

Odrodzonej Polski obejmował w jesieni 1946 r. Żelazową Wolę — zastał rozbite drzwi i okna i zrujnowane pudło fortepianu, jako jedyny sprzęt.

Obecnie — wewnątrz dworku chopinowskiego urządzone zostało zgodnie ze stylem epoki w której żył Chopin. Po wejściu z przedsionka przechodzimy przez pokój z kominkiem do saloniku, z oknami w stronę rzeczki Utraty, przepływającej przez park. Przedzielona sianką lewa część domu zawiera pokój matki Chopina, Justyny z Krzyżanowskich — w alkiejryku urodził się Fryderyk. Obok pokój cjea, w którym wyłożona jest księga do wpi-sywania się zwiedzających.

Jest ich co raz to więcej. Już w ubiegłym sezonie letnim po kilkadziesiąt osób dziennie zwiedzało Żelazową Wolę. Teraz mają możliwość obejrzenia pięknego wnętrza, umeblowanego stylowymi meblami. Na ścianach wiszą portrety samego Chopina i sztychy współczesne. Ważnym etapem na drodze uprząstąpienia Żelazowej Woli jest uruchomienie z Warszawy stałej komunikacji autobusowej.

Niestety wysoka opłata za przejazd: 640 złotych w dwie strony, uniedostępia je bodaj całkowicie wycieczkowiczom spośród ludzi pracy. Pozostaje więc organizowanie wycieczek, nie tylko z Warszawy, autami ciężarowymi rozmaitych instytucji.

Dworek chopinowski jest otwarty przez cały rok, od rana do wieczora. Na miejscu otrzymać można gorący posiłek, za opłatą umiarkowaną. Już w roku przyszłym zostanie zbudowane większe schronisko wycieczkowe, poza samą Żelazową Wolę są w pobliżu inne godne zwiedzenia obiekty: szkoła powszechna im. Chopina z pomnikiem Mi-strza, Państwowa Fabryka Jedwabiu Sztucznego w pobliskim Chodakowie, kościół obronny w Brochowie, przechowujący metryki ślubu rodziców i metrykę urodzenia Fr. Chopina. Trzeba dodać, że środowisko robotnicze Chodakowa (obecny dyrektor naczelny zakładów jest b. robotnikiem tej fabryki) coraz ściślej współpracuje z Instytutem Fr. Chopina, doceniając doniosłą rolę kulturalną Żelazowej Woli.

Jerzy Kuryluk

### NOWY KURS „SŁUŻBY POLSCE”

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przy ul. Daszyńskiego Nr 15 we własnym gmachu nastąpi otwarcie nowego kursu organizowanego przez „Służbę Polsce” dla 200 junaków z Łodzi. Kurs uruchomiono dla traktorzystów i kierowców. W przygotowaniu jest zorganizowanie internatu, aby w kursie mogli brać udział junacy z województwa.

(m)



ДАДИМ НА-ГОРА  
250 МИЛЛИОНОВ ТОНН  
УГЛЯ В 1950 ГОДУ!

## Na półce z książkami

# Nowe wydawnictwa ekonomiczne

W serii „Biblioteka ekonomiczna” Sp. Wyd. „Książka” ukazały się ostatnie dwie publikacje, na które zwracamy uwagę szerokich rzesz czytelników. Pierwsza z tych książek to cenna praca ekonomisty radzieckiego A. Leontiewa pt. „Przedmiot i metoda ekonomii politycznej”.

Zgodnie z tytułem, autor dzieli swą pracę na dwie części, dając w pierwszej pogląd na rolę ekonomii w ogólnej teorii marksizmu-leninizmu, uwydatniając znaczenie ekonomii jako nauki historycznej, omawiając wreszcie specyfikację ekonomii politycznej ustroju socjalistycznego. W drugiej książce Leontiewa znajdujemy wyjaśnienie zasadniczych elementów ekonomii socjalistycznej, m. in. zjawiska przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe oraz kwestii rozwoju społecznego, jako walki przeciwieństw.

Też przewodnią wywodów Leontiewa, popartych licznymi przykładami z życia gospodarczego ZSRR jest to, że ekonomia polityczna stanowi najwybitniejszy sprawdzian dialektyki materialistycznej i materializmu histo-

rycznego. Tę tezę przeprowadza autor w sposób poważny, głęboki i przekonujący argumentowany odpowiednim materiałem naukowym.

\* \* \*

A. W. Morozow w pracy pt. „Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu”, zajmuje się analizą kapitalistycznej akumulacji (nagromadzenia), która pociąga za sobą nieuchronnie i nierozzerwalnie zjawisko zubożenia mas pracujących. Zagadnienie to, jak podkreśla autor we wstępie, jest jednym z zasadniczych problemów ekonomii marksistowskiej dlatego, że Marks poświęcił mu znaczną część I tomu „Kapitału”.

W swej wnikliwej analizie, obejmującej sprawy reprodukcji prostej i złożonej, prawa akumulacji kapitału i towarzyszącego jej zubożenia proletariatu, oraz tendencje dziejące akumulacji kapitalistycznej Morozow opiera się na źródłach również pomarkowskich (Lenin) na opracowaniach wybitnych ekonomistów radzieckich (jak np. prof. Wargę) i innych materiałach, udowadniających niewzruszalną prawdziwość tez marksistowskich.

Ich sens ogólny obrazowo przedstawił w „Anty-Dühringu” Engels, pisząc m. in.: „Oczekiwać od kapitalistycznego sposobu produkcji innego podziału produktów byłoby tym samym, co wyręcać, aby elektrycy baterii nie rozkładali wody, kiedy są połączone z baterią i aby nie skupiły na biegunie dodatnim tlenu, a na ujemnym wodoru”.

Staranny przekład omówionych tu prac dał: Elżbieta Wąsowicz (Leontiew) i Leon Schaff (Morozow).

B. D.

JUŻ WKRÓTCE UKAŻE SIĘ NA NASZYCH EKRA-NACH  
FILM PRODUKCJI POLSKIEJ  
ZAKAZANE PIOSENKI  
W NOWEJ WERSJI



**Nie dajmy się zaskoczyć mrozami!**

**Należy stawić czoło nadchodzącej zimie**

**Zakłady pracy winny najrychlej ukończyć odpowiednie przygotowania**

Choć pogoda na ogół jeszcze dopisuje, znajdujemy się jednakże w obliczu szybko zbliżającej się zimy i czas najwyższy, ażeby ukończyć tzw. prace zabezpieczające. Celem tych prac jest przygotowanie się do nadchodzących mrozów.

W związku z tym wydany został przez CZPWL okólnik, który wszystkim zakładom pracy zwraca uwagę na to, że już w dniu 1 października r.b. powinny być one posiadać na składzie zapas węgla, wystarczający przynajmniej na dwa miesiące, przy czym zapotrzebowanie powinno być obliczone na podstawie zużycia w okresie zimowym.

W przeciwnym wypadku trudności transportowe, które ewentualnie powstaną w wyniku mrozów, mogą z kolei spowodować trudności opałowe, a nawet postoje fabryczne.

Nie wiemy jeszcze, czy już we wszystkich zakładach pracy nagromadzono odpowiednie zapasy węgla. Jeśli jednak istnieją fabryki, które nie posiadają w chwili obecnej niezbędnej ilości paliwa, to kierownictwo, rady zakładowe i organizacje partyjne winny szybko interweniować i spowodować natychmiastowe wyrównanie zaległości.

Czas najwyższy, ażeby doprowadzić do porządku okna, schody i świetliki. Wszystkie brakujące szyby muszą być uzupełnione, a drzwi powinny się dobrze zamykać. Należałoby również zaopatrzyć pomieszczenia fabryczne w napisy: „Zamykać drzwi!”.

Pora przystąpić także do zakładania otulin zimowych, na te części rurociągów, urządzeń wodnych, przeciwpożarowych, kondensacyjnych, kanalizacyjnych i ściekowych, które narażone są na zamrażanie. Nie izolowanie tych części w odpowiednim czasie spowodować może ogromne szkody materialne, a nawet przymusowe postoje w pracy.

Wymagają również przystosowania urządzenia ogrzewalnicze, radiatory, urządzenia odemglające i nawilżające, tryskacze, oraz wiele innych instalacji.

Co się tyczy zarządzeń porządkowych, należy pamiętać o zaopatrzeniu pomieszczeń fabrycznych od zewnątrz w wycieraczki śniegowe do butów, które jednak powinny być ulokowane w taki sposób, ażeby nie przeszkadza-

ły przy transporcie. Kotłownie zaś i siłownie muszą posiadać termometry do mierzenia temperatury zewnętrznej.

Przy temperaturze zewnętrznej niższej, aniżeli - 5 stopni C ogrzewanie fabryki musi być czynne bez przerwy i to zarówno w czasie pracy, jak i na wypadek postoju.

O wszystkich tych sprawach muszą pamiętać

osoby odpowiedzialne za te prace. Nie należy zapominać, że osoby winne niedbałości ponoszą odpowiedzialność za skutki swej lekomyślności.

Z drugiej strony, nie powinny wypuszczać tych spraw z pola widzenia organizacje partyjne i rady zakładowe. Nadchodzącej zimie musimy stawić czoła.

**Łódź z lotu ptaka**

Spośród dachów kamienic i zieleni drzew wystrzela ku niebu las kominów — ten symbol produkcyjnego wysiłku i mroźnej pracy naszego robotniczego miasta.



**Praca całego roku wykonana w ciągu 9-ciu miesięcy  
Zwycięzcy współzawodnictwa w PZPB Nr 4**

Tkalcia PZPB Nr 4, jak wiadomo, okazała się pierwszym zakładem pracy w polskim przemyśle włókienniczym, który wykonał przed terminem roczny plan produkcyjny. Zadanie postawione przed fabryką, plan, na którego wypełnienie przewidywano okres 12 miesięcy, zostało wypełnione w przeciągu zaledwie 9-ciu miesięcy.

Czytelników zainteresują niewątpliwie nazwiska tych pracowników, którzy w pierw-

szym rzędzie przyczynili się do uzyskania tak znakomitego sukcesu. W numerze dzisiejszym publikujemy więc nazwiska tych przodowników pracy, którzy zwyciężyli w dziesiątym etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy, przyczyniając się w ten sposób walnie do uzyskanego zwycięstwa.

A więc wśród tkaczy, pracujących na czterech krosnach angielskich, pierwsze miejsce zajął Kazimierz Hertel (163,1 proc.). Drugą nagrodę zdobyła Maria Wachowska (158,4 proc.), a trzecią Franc. Nurkiewicz (155,2 proc.).

Wśród tkaczy, obsługujących po 16 automatycznych krosien, pierwsze miejsce zdobyła Walentyna Kwaśniewska (175,5 proc.), a następnie Helena Strzelczyk (171,3 proc.) oraz Helena Marciniak (171,2 proc.).

We współzawodnictwie majstrów, pracujących w starej tkalni nagrody przyznano: Mięczysławowi Pawlakowi, którego zespół wykonał swe zadania w 125 proc., Franciszkowi Przywojskiemu (121,5 proc. normy), oraz Stan. Kaczmarskiemu (119,1 proc.).

**W tę i z powrotem  
Znackomania**

W jednym z łódzkich tramwajów zwracała na siebie onegdaj uwagę p. t. publiczności pewna niewiasta. Uroda? To też, ale w mniejszym stopniu. Oryginalnym strojem? Ghyba nie. T. zw. dziwnym zachowaniem? Także nie, zachowywała się przyzwoicie i spokojnie. Sensację natomiast wzbudzała wielkim kolorowym znaczkiem, wpiętym w kłapę palta, a opatrzonym napisem: KIEROWNIK ŚWIETLIWOY.

Zważywszy na pełne zaszłości spojrzenia pasażerów — należy się spodziewać, że w najbliższym czasie zobaczymy w tramwaju czy na ulicy obywatelki i obywateli z następującymi znaczkami w kłapie: REFERENT UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ, NACZELNICZKA RIUBA PERSONALNEGO, KONTROLER KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ, INSPEKTOR BURAKÓW CUKROWYCH itp.

**Zabiegi toaletowe**

„Dotychczas w ramach akcji remontowej (kredytowanej przez Radę Państwa) ukończono całkowicie lub częściowo remont w 422 domach łódzkich”. — podaje komunikat z ostatnich debat łódzkiej MRN.

Ano, przyjemnie to słyszeć. Toaleta, znaczy się, Kocpluszka łódzkiego po matulku się porawia.

**Pełne zaopatrzenie ludności w żywność zapewnione  
Narada gospodarcza „Społem”**

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi Narada Gospodarcza, zwołana przez Centralę Spółdzielni Spożywców „Społem”. Wzięli w niej udział przedstawiciele: Oddziałów Spółdzielczych Centrali Gospodarczych z Łodzi, Spółdzielni Spożywców z terenu województwa łódzkiego, Państwowych Zakładów Zbożowych oraz przedstawiciele Zarządu Miejskiego, partii politycznych i władz państwowych.

Tematem obrad było omówienie obecnej sytuacji aprowizacyjnej w Łodzi i województwie łódzkim. Poddano szczegółowej analizie zaopatrzenie rynku w przetwory zbożowe, mięso, tłuszcz oraz ziemniaki. Z wypowiedzi szeregu mówców wynika, że sytuacja zbożowa na terenie kraju przedstawia się tak pomyślnie, że znielenie zaopatrzenia reglamentowanego w mąkę, chleb i inne przetwory zbożowe nie wywoła najmniejszych trudności na tym odcinku. W porę i właściwie zostanie przeprowadzone zaopatrzenie ludności miejskiej w te artykuły. Gorzej natomiast przedstawia się w Łodzi sprawa zaopatrzenia ludności w tłuszcz i mięso, jednakże zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki, aby istniejące na tym odcinku braki usunąć. Akcja zaopatrzenia miasta w ziemniaki na okres jesienno-przebiega normalnie. Należy się liczyć z tym, że wobec powstrzymania się ludności miejskiej, specjalnie ludności robotniczej od czynienia większych zapasów ziemniaków na zimę ognia zaopatrzenie hurtowe rynek łódzki w kartofle, a więc zarówno Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska” jak i PCH będą musiały pewnie ich ilości na zimę zakopocować.

W czasie toczących się obrad szczegółowej analizie poddano potrzeby zaopatrzeniowe nie tylko Łodzi ale i wszystkich ośrodków miejskich położonych w województwie łódzkim, stwierdzając całkowicie pomyślną sytuację na wszystkich odcinkach. Na konferencji dyrektor Przybyliński wy-

głosił następnie referat, w którym omówił sprawy związane z rozplanowaniem bieżącego zaopatrzenia rynku w mąkę i inne przetwory zbożowe oraz poruszył zagadnienia zimowej rezerwy zbożowej, magazynowania, opakowań i zagadnienia finansowe. Naradzie przewodniczył tow. Żerobowski.

**Bezpodstawny run na żarówki  
P. D. T. jest obficie zaopatrzone**

Przechodnie na ulicy Piotrkowskiej obserwują codziennie rano ogromne kolejki przed Państwowym Domem Towarowym

To klienci, pragnący nabyć żarówki, w które Państwowy Dom Towarowy został ostatnio bogato zaopatrzone. Co dzień sprzedawanych jest po kilkaset sztuk żarówek i nie ma najmniejszej obawy, by z liczącego 30 tys. sztuk ostatniego transportu

miato ich dla mieszkańców Łodzi zabraknąć. Obawa nie zachodzi tym bardziej, że PDT oczekuje w najbliższym czasie dalszych zamówionych transportów.

Tak więc run na żarówki jest zupełnie bezpodstawny i wyczekującym godzinami należy raczej poradzić, aby przeczekali kilkanaście dni i zaopatrzyli się wtedy w potrzebny im artykuł.

**Strzeżmy się szkarlatyny  
Podstawowe środki zapobiegawcze**

Ostatnio na terenie Łodzi zanotowano szereg wypadków szkarlatyny, pojawiającej się zazwyczaj w miesiącach jesiennych. W tym roku szkarlatyna ma na szczęście przebieg łagodny, tym niemniej jednak pamiętać należy o wszelkich środkach zapobiegawczych.

Skarlatyna rozpoczyna się nagłym wzrostem temperatury, której towarzyszą dreszcze i wymioty, przy czym występuje charakterystyczna wysypka i zacierwienie gardła.

Pamiętać przy tym należy, że zarażenie się tą chorobą następuje nie tylko bezpośrednio, ale i przez osoby stykające się z chorym. Najbardziej niebezpieczny dla otoczenia jest okres zniszczenia się skóry, występujący w 6-tym tygodniu po zachorowaniu.

Zaznaczyć trzeba, że nie tylko ciężkie, ale i lekkie wypadki szkarlatyny dają często

nie komplikacje, jak zapalenie ucha, nerek i t. d. Dlatego też należy pamiętać o tym, by chorego izolować aż do ukończenia okresu zuzuczenia.

**Dyżury popołudniowe w biurach Zw. Zawod.  
Nowe zarządzenie przewodniczącego OKZZ**

Jak nas informuje przewodniczący OKZZ, tow. Widawski, od 15-go bm. w biurach Zawodowych przy ul. Traugutta 18, zorganizowane będą codzienne dyżury do godziny 19-tej, a więc czas urzędowania przedłużony został o 3 godziny.

Inowacja ta jest celowa i słuszną, zwłaszcza, że do Redakcji naszej wpływały zażalenia ze strony ludzi pracy, że w godzinach dyżurów popołudniowych często nie można załatwić za-

**ZJAZD PRZODOWNIKÓW PRACY  
PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO**

Zjazd przodowników pracy przemysłu papierniczego, odbędzie się we Wrocławiu w dniach 16 i 17 bm.

Obrady rozpoczyna się w dniu 16. 10. br. o godz. 10. Po części oficjalnej, w godzinach wieczorowych odbędą się występy zespołu świetlicowego Fabryki Papieru w Boruszowicach (Pniowiec).

Drugi dzień zjazdu przeznaczony został na zwiedzenie Wystawy.

**ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW**

Zarząd Powiatowego Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73 zawiadamia, że w dniu 17 października br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w świetlicy naszego Koła akademii urządzona z okazji rocznicy bitwy pod Lenino.

Na akademii wyświetlony będzie film. Prosimy inwalidów wraz z rodzinami o przybycie.

**OGÓLNE ZEBRANIE**

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. Inst. Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 16 października br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym, ul. Wólczańska 5, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI SZACOWEJ. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

**NA WOKANDZIE**

Charakterystyczny spór był wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wystąpiła w sprawie eksmisji 2-ech lekarzy, zajmujących mieszkanie na terenie szpitala im. Barlickiego.

Jak wiadomo, na terenie tym mieszczą się kliniki uniwersyteckie. Między Uniwersytetem Łódzkim a Ubezpieczalnią Społeczna została zawarta umowa, na podstawie której Uniwersytet wprowadza swoich lekarzy. Część tych lekarzy, pełniących swoje obowiązki na terenie klinik, jest jednocześnie w charakterze wolontariuszy na usługach Ubezpieczalni.

Dr Piotrowska i dr Miratynska — asystentki prof. Sobalskiego i Stefanowskiego z racji tych czynności otrzymały na

terenie szpitala mieszkanie. Obecnie Ubezpieczalnia, chcąc wprowadzić do tych mieszkań pielęgniarki, wystąpiła o eksmisję.

Proces obfitował w szereg paradoksalnych sytuacji. Dyrektor szpitala, prof. dr Tomaszewicz, zeznający w charakterze świadka, twierdził, że obie lekarki, mieszkają „z grzeczności” i nie są związane z Ubezpieczalnią umową o pracę. W takim wypadku sprawa ta — jak oświadczył przewodniczący rozprawy, nie jest właściwością Sądu Pracy, lecz Sądu Powszechnego. W międzyczasie wyszło na jaw, że Ubezpieczalnia wystała już uprzednio z pozwem o tę samą eksmisję do Sądu Grodzkiego, który nie uznał siebie właściwym do rozstrzygnięcia tego sporu, gdyż chodzi tu o mieszkanie związane z pracą.

W świetle zeznań dalszych świadków stwierdzono, że obie lekarki pełnią do dziś swoje obowiązki w charakterze lekarzy — wolontariuszy Ubezpieczalni. Znalazło to m.in. wyraz w zeznaniach adiunkta Kliniki chirurgicznej, dra Voigta, członka Rady Zakładowej, utrzymującego ponadto, że spór wynikał na tle antagonizmów, istniejących między Uniwersytetem a Dyrekcją Szpitala.

Swojego rodzaju sensację wywołał wniosek pełnomocnika Ubezpieczalni, w którym oświadczył, że cofa pozew i prosi o umorzenie sprawy, gdyż został wprowadzony w błąd. Sprzeciwili się temu pełnomocnik uniwersytecki — adw. Fainberg.

Rozprawa znalazła swój finał w wyroku orzekającym oddalenie pozwu Ubezpieczalni o eksmisję lekarzy.



# Głos Kobiet

**Kobiety dokonują większości gospodarskich zakupów — one też powinny dla dobra skarbu Państwa czuwać nad skrupulatnym wydawaniem kwitków kasowych przez sprzedających**

## Pożyteczna placówka pracy społecznej

Nowa Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie Pab.

W ubiegłą niedzielę Liga Kobiet święciła niecodzienną uroczystość uruchomienia nowej Dzielnicy — w Rudzie Pabianickiej. Lokal tej dzielnicy położony jest w bliskości firmy Horak i składa się z kilku pokoi. Punkt to idealny zarówno dla kobiet pracujących w fabryce, jak i dla mieszkanki Rudy.

Nie od razu i nie łatwo powstawała Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie. Plany i projekty dotyczące jej zorganizowania trwały długo. Nie do pokonania wydawała się sprawa znalezienia odpowiedniego lokalu na ten cel. Dzięki jednak życzliwemu ustosunkowaniu się do tego projektu towarzyszy z kół partyjnych, dyrekcji fabryki, oraz miejscowej MO, Liga Kobiet pomieszczenie dla dzielnicy otrzymała i przystosowała je do swych potrzeb.

Duszą nowopowstałej Dzielnicy jest ob. Scisłowska. Dzięki jej staraniom i jej zabiegom 4 ry pokoiki lokalu ligowego lenia czystością i są wyposażone w potrzebny sprzęt. Całość sprawia niezwykle miłe i estetyczne wrażenie.

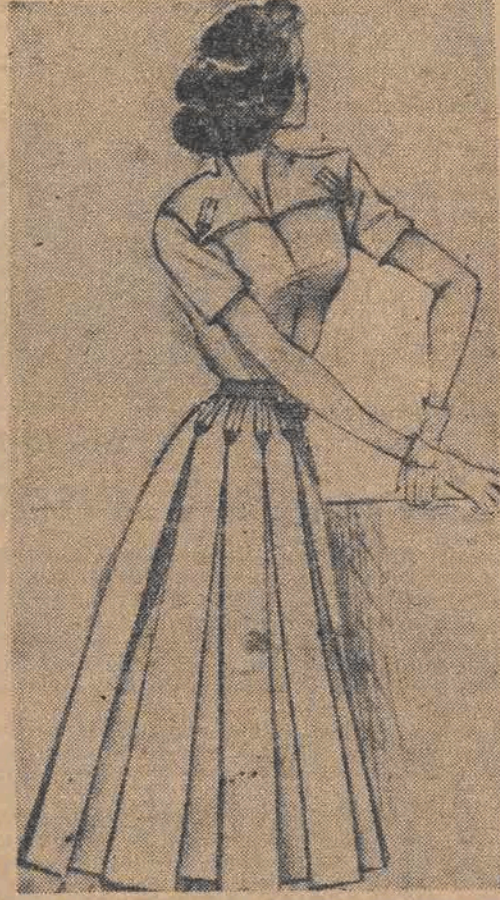
Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie Pabianickiej liczy w tej chwili ponad 1400 członkiń. Wśród nich około 400 — to kobiety niezrzeszone w kołach fabrycznych. Mimo ogromu dobrej woli i energii wkładanej przez sekretarza Dzielnicy ob. Scisłowską w organizację tej nowej kobiecej placówki, praca w Dzielnicy nie potoczyłaby się tak warko, gdyby nie pomoc, którą okazał Zarząd i członkinie koła fabrycznego Ligi przy firmie Horak.

Otwarcie Dzielnicy odbyło się w sposób uroczysty. Przecięcia wstęgi dokonała przewodnicząca Ligi Kobiet, posłanka Irena Piwowarska, po czym licznie zgromadzone członkinie Ligi i zaproszeni goście udali się z orkiestrą na czele do Dzielnicy PPR, gdzie odbyły się uroczystości związane z uruchomieniem Dzielnicy Ligowej. Wzięli w nich udział przedstawiciele dyrekcji miejscowych fabryk, partii politycznych i organizacji społecznych oraz Milicji Obywatelskiej. W imieniu Ligi Kobiet przemawiała ob. Piwowarska, Kędrakowa, Kubicka, Blachowiak, Fijałkowska i Boroniowa. Wszystkie mówczynie podkreślały osiągnięcia organizacji kobiecej i konieczność zrzeszenia w szeregach Ligi Kobiet zarówno kobiet pracujących zawodowo jak i gospodyń domowych. Liga Kobiet swym członkiniom nie jest również pomoc w zdobyciu wykształcenia fachowego, jak i podnosi je na wyższy poziom uświadomienia społecznego i politycznego, kierując wysiłek najszerszych mas kobiecych dla dobra kraju.

## Jak się UBRACĆ



Na załączonych dzisiaj rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele sukienek i bluzek.



Na sezon jesienny najodpowiedniejsze są sukienki w ane. Nie gniją się i są ciepłe.



Pierwsza z sukienek uszyta jest z pasiastego samodziału szaro-brązowego. Składa się ona z opiętego stanika zapinanego na guziki i spódnicy układanej w głębokie fałdy. Suknie te możemy uszyć z długimi rękawami, wówczas będzie się nadawała do noszenia w czasie zimy do zajęć biurowych. Następną sukienką jest uszyta z granatowej wełny. Wykończona jest kołnierzem w formie karczka, dół jej układany jest w fałdy. Suknia ta powinna być sporządzona z tkaniny dość cienkiej.

Bardzo noszone będą tej zimy i jesieni do wąskich spódnic długie bluzki — kasaki. Na ich uszycie odpowiednie są nienadające się już do noszenia stare sukienki wełniane lub jedwabne. W zależności od materiału z którego bluzki uszyjemy nadać im możemy charakter bardziej strojny lub sportowy. Na rysunkach widzimy kasak uszyty z jedwabiu w krótkiej, stanowi on może strój przeznaczony na uroczyste okazje, drugi kasak uszyty jest z pasiastej wełny. Stanowić będzie odpowiedni ubiór na codzień.

### Kontrole podatkowej uczciwości

## Podejmijmy ten obowiązek

Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że trzy czwarte sprawunków, dokonywanych na potrzeby gospodarstw domowych, załatwiają kobiety. One nie tylko zapopatrują swe domy w produkty spożywcze, ale przez ich ręce przechodzą pieniądze na wszelkie inne wydatki domowe.

Z tego względu na kobietach spoczywa w głównej mierze kontrola uczciwości podatkowej placówek i sklepów, w których dokonywują zakupów przez skrupulatne przestrzeganie obowiązku pobierania kwitków, które sprzedawca wystawia kupującemu.

mu na każdą dokonaną transakcję. Niestety, klientki sklepów dość lekceważąco odnoszą się do tej sprawy.

Powszechnym objawem jest pozostawianie na ladzie sklepowej wystawionego przez sprzedawcę kwitu. Notujemy jednak i inne, bardziej godne ubolewania zjawisko. Oto wiele kupujących kobiet rezygnuje z wystawiania kwitu przez sprzedawcę, a tym samym pomaga kupcowi do ukrywania dokonanych obrotów.

Stanowisko to jest tymbardziej niezrozumiałe, że często nie płynie ono z niewiedzy domości klientki. Zdarzają się kupujące, które choć wiedzą, że postępują niewłaściwie, usiłują w ten sposób podkreślić swój życzliwy stosunek do danego kupca. Zjawisko to występuje, o dziwo, dość nagminnie w dzielnicach robotniczych, wśród klientek, które stale w jednym sklepie spożywczym lub sklepie innej branży dokonują zakupów.

Przed wszystkim robotnica powinna zrozumieć, że nie wolno jej mieć tolerancyjnego stosunku do sklepikarzy, którzy żyją z jej ciężko zarobionego grosza. Takie stanowisko prowadzi do popierania elementów spekulacyjnych i nie może być tolerowane.

Byłoby rzeczą słuszną, ażeby organizacje kobiece zajęły się uświadamianiem swych członkiń, że ich obowiązkiem jest żądanie kwitów na każdy dokonany sprawunek. Prowadzona przez Urzędę Skarbowe kontrola uczciwości kupców przez sprawdzanie wydanych kwitów spotkała się z gorącym poparciem Związków Zawodowych.

Na placówkach pracy znajdują się specjalne skrzynki, do których pracownicy mają obowiązek dostarczać kwitów z poczynionych zakupów. Kobiety pamiętać powinny o ich istnieniu, i kwity, które z całodziennej zakupów posiadają, znaleźć się powinny w tych skrzynkach.

Gdyby wszystkie kobiety-klientki sklepów zrozumiały, że przez domaganie się kwitów na dokonane zakupy spełniają obywatelski obowiązek kontroli w stosunku do uchylających się od ujawnienia swych obrotów kupca wpływu podatkowe na rzecz Skarbu Państwa wzrosłyby niewątpliwie, co w efekcie dалоby zwiększenie funduszy, idących na potrzeby gospodarcze kraju.

## Bohaterka ludu bułgarskiego Coła Dragojczewa — chluba wszystkich kobiet i narodu

Kiedy siedząc za stołem w restauracji pięknego hotelu „Bulgaria” w Sofii powiedziałem sasiadce z prawa, że chciałem zapoznać się z życiem organizacji kobiecych w Bułgarii, usłyszałem odpowiedź:

— Idźcie do Coły Dragojczewej.

— A kto to Coła Dragojczewa? — zapytałem i od razu poczułem, że popiełem niakt. Moje rozmówczynie spojrzyły na mnie z ukosa, a z ich min można było wyczuć ni to zdziwienie ni to wzgardę.

— Nie wiecie, kto to jest Coła Dragojczewa?

Bo Coła Dragojczewa — to przedmiot dumy wszystkich kobiet bułgarskich i całego narodu bułgarskiego. Bo imię Coły Dragojczewej, ministra poczty i telegrafów w rządzie Georgii Dymitrowa, pierwszego w historii Bułgarii ministra-kobiety, owiane

jest legendarną wprost sławą w każdym zakątku wolnej Bułgarii.

Dzisiaj ma 48 lat, jest ministrem, jest przewodniczącą Ludowego Związku Kobiet Bułgarskich, jest posłanką do Wielkiego Zgromadzenia Ludowego (parlamentu), jest przewodniczącą Rady Naczelnej organizacji dziecięcej „Septemwizic”. Kiedy miała 19 lat stała się członkiem Partii Robotniczej i od tej chwili całe jej życie było związane z walką narodu bułgarskiego przeciwko faszystom, o wolność i demokrację.

W roku 1923 wraz z całą swoją rodziną brała aktywny udział w wrzesniowym powstaniu ludu bułgarskiego przeciwko faszystowskiemu rządowi Cankowa i wtedy to, za „Sonią” — taki bowiem był pseudonim partyjny Coły — pierwszy raz zamknęła się brama więzienna. W wyniku amnestii Sonia przez kilka miesięcy korzystała z wolności, by w roku 1925 w związku z zamachem na katedrę sofijską znów dostać się w ręce oprawców.

Znęca się nad nią policja cywilna, znosi tortury policji wojskowej — w nocy, a usta Coły są zamknięte. Ani jednego nazwiska, ani jednej informacji. Nic nie może jej zmusić do najmniejszego chociażby ustępstwa.

Jej zachowanie w sądzie budzi respekt nawet u faszystowskich sędziów. Zrzeka się obrony i śmiało ciska w twarz sędziom swój płamienny protest przeciwko przestępstwu faszystów. Ze spokojem przyjmuje wyrok śmierci i dzień po dniu oczekuje w ciemnicy więziennej przyścia kata. Mijają długie miesiące i — amnestia. Wyrok śmierci został zamieniony na dożywotnie więzienie. Zaczyna się ciężkie, monotonne, pozbawione wszelkiej nadziei życie więziarki.

Czy zrezygnuje z dalszej walki, gdy po

8-miu latach celi więziennej wyjdzie na mocy amnestii na wolność? — Przez 4 lata przebywała na emigracji i w roku 1936 znów jest w kraju, znów w Partii, znów na nielegalnej robocie, organizuje pomoc dla więźniów politycznych, zbiera fundusze dla brygady międzynarodowej w Hiszpanii, a od 1940 roku jest członkiem Biura Politycznego KC Partii. Po tym rok 1941. Napaść Niemców na ZSRR. W Bułgarii lokaje niemieccy tępią wszystkich i wszystko co wolne i postępowe. Coła Dragojczewa ucieka z kobiecego obozu koncentracyjnego, do kąd rzuciła ją policja faszystowska i staje znów do pracy.

Ma teraz na swoim koncie już drugi wyrok śmierci, tym razem zaoczny i — jest przedstawicielką Partii we Froncie Ojczyźnianym, rosnącym co dzień w siłę, szycującym się do natarcia. 9 września 1944 roku powstanie i triumf ludu bułgarskiego triumf wolności i triumf Coły Dragojczewej.

„W nowym społeczeństwie imię tow. Coły Dragojczewej brzmi jak wezwanie do boju i przemawia do milionów robotników i chłopów językiem heroizmu w walce o szczęśliwe życie naszego narodu” — pisze — jakże słusznie — pisarz bułgarski Ludoł Stojanow.

Nie widziałem niestety, Coły Dragojczewej. Owego dnia, kiedy szukałem jej w domu Związku Kobiet, wyjechała z Sofii do którejś z prowincjonalnych organizacji. Informacje o ruchu kobiecym w Bułgarii uzyskałem nie od Coły Dragojczewej, lecz od jej współpracownicy. Od nich też dowiedziałem się, kto to jest Coła Dragojczewa. I myśle, że niezależnie od tego, co wyrażały miny moich rozmówczyń w restauracji hotelu „Bulgaria” — zdziwienie czy wzgardę — miały rację.

A. Perłowski

### Przy bólach

miejscowych, narowowych, bólu kładka, podbrzusza, miesiączki oraz przy naciąganiach, nachwytach, stywności stawów, reumatyzmie

nałożyć na miejsce bólu

Kapsiplast

działający plaster kaseczkowy

Produkcji Państw. Fabryki

Zjedn. Zakł. Przem. Farm. w Warszawie

ŁADAĆ W APTEKACH I DROGERIACH



## Kronika Tomaszowa



## KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 16 października 1948 r.  
Dziś: Gerarda

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa”, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 210, godziny przyjęć od 10 — 12.

## Pierwsza partia helmów górniczych

Produkcja fabryki skóry w Tomaszowie staje się coraz bardziej urozmaiconą i różnorodną. Po wyprodukowaniu serii walizek skórzanych, fabryka przystąpiła do masowej produkcji helmów górniczych. Dotychczas wyprodukowano około 100-u takich helmów, których pierwszą partię odesłano już na Śląsk. Tempo produkcji helmów jest jednak jeszcze stosunkowo wolne, gdyż cała praca, z braku odpowiednich maszyn, musi być wykonywana ręcznie.

## O nowy typ pracownika handlowego

## Min. Przemysłu i Handlu szkoli zastępy sprzedawców dla Państwowych Domów Towarowych i Central Handlowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zorganizowało do tej pory w Warszawie, Gliwicach i we Wrocławiu ośrodki szkoleniowe, gdzie w kilkunastu turnusach szkolono pracowników dla Państwowych Domów Towarowych i Central Handlowych.

Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło łącznie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. do masowego szkolenia personelu placówek handlowych, przez otwarcie w ramach Państwowego Technicum Korespondencyjnego specjalnego działu szkolenia handlowców.

W programie uwzględnione są przedmioty podstawowe, obejmujące wszystkie rodzaje pracowników handlowych, jak również przedmioty ściśle fachowe dla każdej gałęzi handlu.

Technicum podniesie za tym kwalifikacje moralne, społeczne i fachowe pracowników handlowych, oraz umożliwi im uzyskanie uprawnień, wynikających z ukończenia studiów.

Położenie specjalnego nacisku na szkolenie kadr pracowników handlowych jest wysoce słuszną, w ślad bowiem za nowymi założeniami handlu musi nastąpić i odpowiednie przygotowanie nowego typu społecznego pracownika handlowego, dbającego o dobro społeczne, zwalczającego nadużycia i korupcję.

Wymiana towarowa jest funkcją społeczną. Państwo łoży wielkie fundusze na zakładanie sklepów państwowych, Powszechnych Domów Towarowych, mających służyć ludziom pracy, mających dostarczać im po godziwych, dostępnych dla nich cenach pełnowartościowe towary.

Aby słuszną inicjatywa państwa nie została wypaczona personel tych sklepów i Domów Towarowych winien baczyć, by towar dostał się naprawdę do właściwych rąk. Pracownik sklepu państwowego nie może być opryskliwy dla klientów i obsłu-

**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM  
CZŁOWIEKA i NARODU.**

## Praca świetlic jeszcze jest bezplanowa

Wszystkie bez wyjątku tomaszowskie zakłady przemysłowe posiadają obszernie, nieźle urządzone świetlice. We wszystkich tych zakładach na etatach fabrycznych pracują kierownicy świetlic.

Jednakże dokładna analiza pracy tych świetlic wykazuje, że świetlice nie spełniają postawionym im przez Związki Zawodowe zadań.

Charakterystycznym przykładem może posłużyć świetlica w fabryce skóry: od szeregu miesięcy sala świetlicowa, duża, widna i dobrze urządzona, świeci pustkami. Nie zagląda do niej nawet „pies z kulawą nogą”. Pozostaje stale zamknięta na cztery spusty.

W innych świetlicach niby się coś robi. Tworzy się sekcje, spisuje nazwiska, wywiesza się takie czy inne ogłoszenia i na tym koniec. Sekcje wiodą żywot „papierkowy”, typowo „sprawozdawczy”: nie przejawiają one żadnej działalności, wszystko kończy się na dwóch czy trzech próbach.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o tym na łamach „Głosu Tomaszowskiego”, za każdym razem podnosił się obrażony krzyk różnych „kierowników świetlic”, że nie doceniają się ich pracy, że są oni nią przeciążeni, że nie mogą jej podjąć itd.

Wydaje się, że tu właśnie leży sedno

## Krosna i drapaki niszczej na dworze

Na terenie Fabryki Filców Nr 2 w Tomaszowie od dłuższego czasu stoją na dworze zupełnie nieosłonięte i nie zabezpieczone drapaki i szerokie, kilkumetrowe krosna filcowe. Maszyny te, które mogłyby być z powodzeniem wykorzystane w innej fabryce, wystawione na działanie atmosferyczne pokrywają się coraz grubszą warstwą kurzu i brudu, a co gorsza, — rdzy.

Dyrekcja fabryki i Rada Zakładowa niejednokrotnie pisały w tej sprawie do Dyrekcji Przemysłu Wełnianego w Łodzi. Widocznie jednak w Dyrekcji Przemysłu Wełnianego pisma te powędrowały do... segregatora — i na tym ko-

Powtarzamy: jeżeli w ciągu najbliższego czasu maszyny te nie zostaną odebrane przez Dyrekcję branżową, grozi

im zupełne zniszczenie.

Sprawy produkcyjne układają się w fabryce pomyślnie. Załoga w dalszym ciągu wysoko przekracza plan produkcyjny. We wrześniu wykonano plan w metrach w 108,3 proc. pod względem wartości zaś — w 113,2 proc.

Notuje się również znaczne ożywienie życia kulturalnego. Działalność odnawianej obecnie świetlicy powoli zaczyna się „rozkręcać”. Ostatniej niedzieli urządzono tu zabawę z popisami artystycznymi, która przyniosła 20 tysięcy dochodu. Pieniądze te przeznaczone na zasilenie funduszu nowo-utworzonej kasy samopomocowej.

Pełną parą przystąpiono poza tym do remontu stołówki, kuchnię przenosi się do nowego pomieszczenia. Nadszedł już jeden nowy 300-litrowy kocioł parowy; drugi kocioł jest w drodze. Tak więc wkrótce fabryka będzie miała prawdziwie nowoczesnie wyposażoną kuchnię.

Żaden z kierowników świetlicowych nie aspiruje chyba do umiejętności reżyserowania sztuk teatralnych, prowadzenia chóru, dyrygowania orkiestrą i prowadzenia tańców, wobec czego jest rzeczą zrozumiałą, że należy posługiwać się odpowiednimi siłami fachowymi. A takie siły fachowe, może przydzielić Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Żaden jednak z kierowników sekcji nie zwrócił się dotąd z prośbą o wydelegowanie fachowców. Nikt nie wykazał pod tym względem najmniejszego zainteresowania, jakkolwiek zaangażowanie choćby jednej takiej siły dla łącznego obsłużenia wszystkich świetlic tomaszowskich podniosłoby znacznie poziom świetlic i uczyniło by je bardziej atrakcyjnymi.

Zanotować też należy fakt, zamykania się świetlic w swym własnym kółku fabrycznym i odgradzania się murem od życia innych świetlic. Nie trzeba chyba udowadniać, ile zyskałyby świetlice, ile zyskałaby załoga fabryczna, gdyby istniała wymiana popisów zespołowych, gdyby repertuar zespołów był uzgadniany centralnie.

Żeby to osiągnąć, na życie świetlicowe musiałaby większą uwagę zwrócić Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Tomaszowie, która dotąd nie wykazuje żadnego zainteresowania tą dziedziną pracy oświatowo-kulturalnej. Ta postawa Powiatowej Rady powoduje, że działalność świetlic odbywa się bez nadzoru, że jest chaotyczna i biegnie bezplanowo.

Czy np. Powiatowa Rada Zw. Zaw. zainteresowała się tym, że świetlica w fabryce skóry jest do tej chwili nieczynna, że świetlica PZPW Nr 28 nie może pracować, ponieważ nie ma planina, że we wszystkich świetlicach odczuwa się brak reżysera, który umiałby jakkolwiek sztukę teatralną wystawić poprawnie? Czy Rada wie o tym, że jej obowiązkiem jest między innymi nakreślić każdej świetlicy plan pracy w ogólnych zarysach i dopilnować jego wykonania? Dlaczego np. nie odbywają się regularne odprawy z kierownikami świetlic Zw. Zaw.?

Powoli zbliża się zima. Przed każdym robotnikiem stoi zagadnienie: świetlica — albo knajpa. Nie trzeba chyba dowodzić, że od knajpy może go oderwać tylko taka świetlica, która go zacieka, da mu rozrywkę i przyjemność.

## Wykonanie planu Państw. Funduszu Ziemi za trzy pierwsze kwartały rb.

Wykonanie planu finansowo-gospodarczego Państwowego Funduszu Ziemi za pierwsze trzy kwartały 1948 r. po stronie wpływów wynosi ponad 3 miliardy złotych, co stanowi 75 procent planu całorocznego. Wpływy te Państwowy Fundusz Ziemi osiąga w głównej mierze z należności za ziemię (działki parcelacyjne, drobne gospodarstwa poniemieckie, poukrańskie itp.) i wierzytelności b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Pomyślne osiągnięcia wpływów należy w dużej mierze przypisać zespołowi pracowników Funduszu Ziemi, którzy przez pracę instrukcyjno-propagandową i odpowiednie podejście do dłużników Funduszu Ziemi przyczyni-

li się do wykonania za okres 9-ciu miesięcy ponad 100 procent przewidzianego planu. Należy podkreślić, że osiągnięcia powyższe nastąpiły bez uciekania się do środków egzekucyjnych.

Jak wiadomo, głównym zadaniem Państw. Funduszu Ziemi jest zrealizowanie przebudowy ustroju rolnego oraz pokrywanie wydatków, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej oraz udzielanie pomocy finansowej na urządzenie nowych gospodarstw i na związane z tym wydatki i inwestycje.

Na ogólną sumę dokonanych w ciągu 3-ch kwartałów 1948 r. wydatków, wynoszących 2 miliardy 400 tys. zł. wydatki inwestycyjne stanowiły 1.817 mln

zł. Z powyższej sumy na akcję likwidacji odłogów przekazano 1.078 mln., na pomoc dla gospodarstw w postaci niskoprocentowanego kredytu średnioterminowego — 297 mln.

Wydatki związane z przejściem nieruchości ziemskich, obejmujące zaopatrzenie i zasiłki dla emerytów rolnych, likwidację stosunków dzierżawnych, zaopatrzenie b. właścicieli ziemskich, remonty kapitalne budynków, w ciągu 9-ciu miesięcy wyniosły 55 mln. zł. Wydatki na spłaty zobowiązań, administrację, subwencje itp. wyniosły 529 mln. zł.

Dążąc przede wszystkim do realizacji zadań inwestycyjnych, Państw. Fundusz Ziemi wydatkował większość swoich wpływów na cele inwestycyjne, przesuując na okres końcowy roku inne wydatki, nie wymagające wcześniejszego ich uregulowania.

W świetle dotychczasowych osiągnięć (za 3 kwartały br.) w wykonaniu planu finansowo-gospodarczego Państw. Funduszu Ziemi należy przypuszczać, że plan całoroczny będzie wykonany całkowicie.

## Fabryka Filców premiuje za czystość

W związku z przeprowadzaną na terenie Fabryki Filców Nr 2 w Tomaszowie kampanią czystości, premiiowano po 1000 zł następujących robotników, których maszyny odznaczały się specjalną czystością i schludnym wyglądem: Pieczyńskiego Józefa, Orzelskiego Mieczysława, Grochowinę Stanisławę, Zielonkę Józefa i Miazgę Konstantego. Poza tym przyznano premie robotnikom obsługującym samoprąśnicę Nr 1: Węgler

skiemu Waclawowi, Szadkowskiemu Zygmuntovi i Mołojcowi Kazimierzowi.

Zgodnie z zapowiedzią ukarano potrąceniem 5-ciu procent z premii dwutygodniowej wypłaty robotników, którzy maszyny były brudne i którzy nie dbali o ich konserwację. Są to: Kwapisz Jan, Tutajewicz Bronisław, Balcerzyk Józef, Goleń Kazimierz, Karbasz Edward i Smejd Adam.



**TEATRY**

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
w Łodzi, ul. Jaracza 27.  
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z dia-  
blem”.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36  
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1  
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”  
TEATR KAMERALNY — DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 „Nieboszczyk Pan  
Ple”.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”  
Piotrkowska 243

W sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17  
ostatnie dni „Cnotliwa Zuzanna”.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09  
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta  
o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stozła  
pt. „Pepina”.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości  
Nowy atrakcyjny program w dni po-  
wszeźnie godz. 19.30, sobota godz. 15.30  
19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

**KINA**

ADRIA — „Czarodziejski kwiat”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Ostatni mohikanin”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Kurhan Małachowickich”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj.  
i zag. Nr 34”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Czarodziejski kwiat”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

POLONIA — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Tajemnica wywiadu”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dla młodzieży niedozwolony

ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.  
film dla młodzieży dozwolony

REKORD — „Ludzie bez skrzydeł”  
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.  
film dozwolony od lat 14

MUZA — „Wyspa skarbów”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Jasne łany”  
godz. 18 i 20, w niedz. 16  
film dozwolony od lat 14

STYLOWY — „Decyzja prof. Milasa”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Wyspa bezimienna”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przezucie”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Syn Pułku”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

WISLA — „Na morskim szlaku”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Urwis Gawroche”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film dla młodzieży dozwolony.

**7 ringu bokserskiego**

**Dzisiaj mecz  
Włóknierz — Zryw**

Dzisiaj w ramach drużynowych mi-  
czostw bokserskich Łodzi dojdzie do cie-  
kawego spotkania pomiędzy drużynami  
Włóknierza i Zrywu. Nie ulega żadnej wąt-  
pliwości, że do tak poważnego spotkania  
obydwie drużyny wystawią swe najsilniej-  
sze skład. Mecz rozpocznie się o godzinie  
19-ej. Zwolennicy pięściarstwa będą jednak  
mogli spędzić dodatkową godzinę w hali  
Wimy. O godzinie 18-ej, przed meczem mi-  
strzowskim odbędą się bowiem trzy walki  
nadprogramowe, w których walczyć będą  
młodzi zawodnicy obydwóch klubów, nie  
mający do tej pory dość częstych startów w  
zawodach.  
Projektowi temu, który wyszedł od kie-  
mnicstwa sekcji pięściarskiej Zrywu, na-  
tylko przyklasnąć.

**Dzisiejsze imprezy sportowe**

Kalendarzyk sportowy na sobotę przed-  
stawia się następująco:

Piłka ręczna: stadion LKS-u, godz. 14.30  
zawody siatkówki żeńskiej i koszykówki  
męskiej z udziałem drużyn Związku Ra-  
dzieckiego.

Boks: hala Wimy, godz. 19-1a, zawody o  
drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy  
zespołami Zrywu i Włóknierza.

D-025590

**SPORT SPORT SPORT**

**Sportowcy radzieccy w Łodzi**

Wczoraj o godz. 14-tej robotnicza Łódź witała w swych murach miłych gości

Przyjazd sportowców radzieckich do Łodzi  
poruszył wczoraj całe miasto. Od rana  
dzwieczyły telefony przez które nasi sportowcy  
dopytywali się o godzinę ich przyjazdu. Nieste-  
ty, wiedzieliśmy tylko, że nasi mili goście po-  
winni przyjechać około godziny 13. Tymcza-  
sem dawno minęła godzina 13, a ich nie było  
jeszcze widać.

**W HALLU GRAND HOTELU**

W hallu „Grand Hotelu”, gdzie przygotowa-  
no już pokoje dla naszych gości zebrali się  
wszyscy, którym przypadł w udziale miły obo-  
wiązek powitania sportowców radzieckich w  
murach robotniczej Łodzi. Zastajemy tu wice-  
prezydenta miasta ob. Bugajskiego, dyrektora  
Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej mgr  
Nonasa, przedstawicieli Związków Zawodowych,  
Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej,  
oraz delegację hufców SP. i ZMP. z różnymi  
wiązkami kwiatów.

**W OCZEKIWANIU NA PRZYJAZD GOŚCI**

Chwile oczekiwania trwały dość długo. Zwi-  
ażając przed wejściem do hotelu flagi radzieckie  
i polskie wzbudzały zainteresowanie wśród prze-  
chodniów. Strzegąc porządku milicjanci infor-  
mują grupki przechodniów o przyjeździe spor-  
towców radzieckich, to też wkrótce po drugiej  
stronie chodnika zbiera się spory tłum ciekaw-  
skich.

**JADĄ...**

Krótko przed godziną 14 rozlega się o

**Sylwetki naszych Gości**

**Tatiana Siewriukowa  
mistrzyni Europy w pchnięciu kulą**

W grupie lekkoatletów radzieckich, którzy  
przybyli do Polski, znajduje się rekordzistka  
Związku Radzieckiego i mistrzyni Europy w  
pchnięciu kulą — Tatiana Siewriukowa.  
Karierę sportową rozpoczęła Siewriukowa  
mając lat 17. Najlepszy jej rzut w tym czasie  
wynosił 9 m, co było już bardzo dobrym wy-  
nikiem dla siedemnastoletniej zawodniczki.  
Już wkrótce intensywny trening przyniesie jej  
pierwszy rekord Związku Radzieckiego, wy-  
nikiem 12,73 m, który w niedługim czasie po-  
prawia na 13,62 m. Wybuch wojny nie prze-  
szkodził Siewriukowej w dalszym uprawianiu  
sportu. W roku 1945 przekroczyła ona po raz  
pierwszy 14 m — granicę, która kwalifikuje  
do extra klasy światowej. Niedługo potem

krzyk: jadą! Od strony Placu Wolności ukazu-  
ją się trzy granatowe autokary i wkrótce za-  
trzymują się przed wejściem do hotelu. Z pierw-  
szego wysiadają kierownik ekspedycji sportow-  
ców radzieckich P. Wasiliew, oraz przedsta-  
wicieli GUKF-u i Polskiego Związku Piłki Ręcz-  
nej, z pozostałych zaś zawodniczki i zawodni-  
cy radzieccy.

**OFICJALNE POWITANIA**

Następują oficjalne przywitania. Pierwszy  
wita gości wiceprezydent miasta Bugajski i w  
imieniu SP oraz ZMP kapitan Stobiecki. Ju-  
nacza „SP wręcza p. Wasiliewowi wiązan-  
ki kwiatów który w krótkich słowach dziękuje za  
przyjęcie akcentując więzy przyjaźni łączące Na-  
ród radziecki z polskim.

**ODNAJDUJEMY STARYCH ZNAJOMYCH**

Wśród gości przybyłych do Łodzi odnajdu-  
jemy szybko starych znajomych, którzy byli u  
nas rok temu. Do nich należał Jakuszek dos-  
konany siatkarz moskiewskiego „Dynamo”.  
Jakuszek w rozmowie z nami oświadczył, że lek-  
koatleci radzieccy odwiedzą prawdopodobnie  
Łódź pod koniec swego pobytu w Polsce.

Po udaniu się gości radzieckich do przezna-  
czonych dla nich pokoi pozostajemy w hallu z



Delegatka hufca „S.P.” wręcza kierowni-  
kowi ekspedycji sportowców radzieckich  
wiązanek kwiatów.

prezesem Polskiego Związku Piłki Ręcznej p.  
Nowakiem, oraz przedstawicielem GUKF-u p.  
Malaszewskim. Obaj oni nie mają słów po-  
dziwu jeśli chodzi o klasę koszykarek radzie-  
ckich.

**OPINIE O KOSZYKARKACH RADZIECKICH**

— Są one — twierdzą zgodnie — bezwzględ-  
nie najlepsze w Europie. W Warszawie zu-  
pełnie zdeklasowały „Spartę” demonstrując do-  
skonale technikę gry, szybkość i taktykę.

— Koszykarki radzieckie — mówi p. Mala-  
szewski — sam doskonały koszykarz — grają  
bez efekciarstwa i bez egoizmu i posiadają dwie  
zupełnie równe piątki. W siatkówce żeńskiej go-  
ście nasi mają zespół bardzo wyrównany, przy-  
czym wszystkie zawodniczki ścinają po męsku.

**COŚ NA UCHO...**

Siatkarzy „Dynamo” wszyscy doskonale pa-  
miętamy z ich występu czteroletniego w Łodzi.  
O koszykarzach możemy tylko powiedzieć,  
że grać będzie prawie ten sam zespół który w  
roku ubiegłym zdobył mistrzostwo Europy w  
Pradze. Na zakończenie jednak zdradzimy coś  
co powinno podnieść na duchu nasze siatkarzy:  
Czudna będąca jeśli chodzi o ścieżka najgro-  
niejsza siatkarka radziecka nie przyjechała, mo-  
że więc uda się łodziankom wygrać choć jedno  
go seta.

Z. Kr.

**Jutro cała Łódź**

Spotyka się na 7 startach Marszów Jesiennych

Jutro w całym kraju odbędą się „Marsze  
Jesiennie”, które będą nie tylko wielką mani-  
festacją naszej tężyzny fizycznej, ale jedno-  
cześnie manifestacją przelanej wspólnie krwi  
ze Związkiem Radzieckim w walce o postęp  
i demokrację.

**Zatopek zwycięża w Pradze  
Szwed Ahlden pokonany w biegu na 5 km.**

PRAGA (obsł. wł.). — W ramach międzyna-  
rodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegra-  
nych w Pradze na zakończenie sezonu, między  
zawodnikami Czechosłowacji i Szwecji, w po-  
szczególnych konkurencjach zwyciężyli:  
Bieg 400 m ppl. — Larsson (Szwecja) —  
52,7 sek.;  
Bieg 1.000 m — Lundgard (Szwecja) —  
2:31,6 min.;  
Bieg 100 m — Gustafsson (Szwecja) —  
11,1 sek.;  
Pchnięcie kulą — Arwidsson (Szwecja) —  
15,13 m.  
Bieg 3.000 m z przeszkodami — Svajgr (Cze-  
chosłowacja) — 8:43,4;

Skok wzwyż — Bolinger (Szwecja) — 1,90 m.;  
Rzut oszczepem — Kissewetter (Czechosłow-  
acja) — 69,11 m.;  
Skok o tyczce — Lundberg (Szwecja) —  
4,10 m.;  
Bieg 400 m — Laznicka (Czechosłowacja) —  
50,7 sek.;  
Trójskok — Moberg (Szwecja) — 14,62 m.;  
Sztajeta olimpijska — Szwecja — 3:24,0 min  
W biegu na 5.000 m odbył się interesujący  
pojedynek dwóch olimpijczyków: Zatopka  
(Czechosłowacja) i Ahldena (Szwecja). Zwy-  
ciężył pewnie Zatopek w czasie 14:16,8 min  
Czas Ahldena — 14:56,0.

**Pierwszy dzień  
Zawodów lekkoatletycznych w Warszawie**

Wczoraj w Warszawie odbyły się zawody mi-  
ędzynarodowe w lekkoatletyce z udziałem zawo-  
dników Zw. Radzieckiego.

**Wyniki były następujące:**

80 m przez płotki pań. Zwyciężyła rekordzist-  
ka Fokina w czasie 12 sek. Paskówna mając  
czas 16,2 zajęła trzecie miejsce.  
W biegu na 110 m przez płotki zwyciężył Pu-  
łańczyk — 14,8. Nowak, mając czas 17,4 zajęł  
piąte miejsce.  
W biegu na 100 m pań zwyciężyła Zucowicz  
w czasie 12,6, a Brokówna, mając czas 13,2 za-  
jęła trzecie miejsce.  
Bieg na 100 m panów zakończył się, jak było  
do przewidzenia, zwycięstwem Karakulowa, kie-  
ry uzyskał czas 10,8. Kiszka zajął czwarte miej-  
sce mając czas 11 sek. Grzanka natomiast miał  
czas 11,2 sek.

W rzucie oszczepem zwyciężyła Czudziną —  
47,97 (bardzo dobry wynik). Sineradzka rzutu-  
em 47,85 uzyskała najlepszy wynik powojenny w  
tej konkurencji.

Bieg na 800 m zakończył się zwycięstwem  
Ługaczewskiej — 1:54,6 przed Sidorenką 1:57

W skoku o tyczce Denisienko zwyciężył skok-  
kiem 3,25. Ozolin zajął drugie miejsce wyni-  
kiem 3,85. Bardzo dobrze wypadł Morończyk  
który skoczył również 3,85 zajmując trzecie  
miejsce.

W skoku w dal kobiet zwyciężyła Maciejewa  
— 5,37 przed Czudziną 5,31. Nowakowa zajęła  
trzecie miejsce skokiem 5,13.

Dziś w Warszawie odbędą się zakończeni-  
e zawodów.

dla nas dni, gdy się wazyły losy naszej nie-  
podległości w bitwie pod Lenino.

Jutrzejšie „Marsze Jesienne” będą miały  
charakter imprezy masowej — toteż udział w  
nich weźmie również cała Łódź. Wojewódzki  
Komitet Wykonawczy, zgodnie z zaleceniem  
władz centralnych, dąży do tego, aby ich ra-  
my zewnętrzne wypadły jak najokazalej i aby  
Łódź pod względem masowego udziału w tej  
imprezie nie pozostała na szarym końcu.

Z tych względów przypominamy wszystkim:  
jutro wszyscy na start „Marszów Jesiennych”!  
Miejsca startów wyznaczone zostały w na-  
stępujących punktach:

1. Park Ludowy boisko „Zrywu”,
2. Radogoszcz przy b. obozie koncentracyj-  
nym,
3. Doły (ul. Brzezińska) przy cmentarzu woj-  
skowym żołnierzy radzieckich i polskich,
4. 11-go Listopada przy tablicy pamiątkowej,  
wmurowanej na koszarach,
5. Park Poniatowskiego przy Instytucji  
Szkole Przemysłowo-Technicznej,
6. ul. Traugutta 18 gmach OKZZ,
7. Plac Niepodległości.

Program uroczystości, poprzedzających wy-  
marsz przewiduje:

- do godziny 10.15 — zbiórki zespołów mar-  
szowych na miejscach związanych z historią  
walk z najeźdźcą,
- godzina 10.15 — raport przedstawicieli pio-  
nów patrolnych, wystawiających zespoły  
marszów na danej trasie,
- godzina 10.30 — przemówienie przedstawi-  
ciela Wojska Polskiego,
- godzina 11.00 — start.

**Dział oficjalny ŁOZB**

**Komunikat Nr 4 Kapitana Sportowego**

Wszystkim zawodnikom reprezentacji Ło-  
dzi wyznaczonym na mecz z Poznaniem, ze-  
ambitna i sportowa postawa wyrażam sz-  
czeniowe.

Kapitan ŁOZB.  
Racłoki Stanisław